DZIS: WIADOMOŚCI SPORTOWE I ŚWIAT KOBIECY

Cena egzemplarza zł 5
(nieczytelne) wynagrodzeniem surzedawcy

WYDANIE A

Prenumerata poczt. zł 120
przez roznosiciela zł 130

ILUSTROWANY KURIER POLSKI

Rok VI (1950) | Centrala telefoniczna IKP Bydgoszcz 33-41 i 33-42 Sekretariat Redakcji (tel. 19-07) przyjmuje codziennie od godz. 10—12 (z wyjątkiem niedziel i świąt). | Środa, 25 października | Konto PKO nr VI-135. PKO IKP nr VI-140 Konto operacyjne nr 110-1574 w Narodowym Banku Polskim Oddz. Bydgoszcz, Generalissimusa Stalina 8 | Nr 294 (1788)

Minister NRD u W. Mołotowa

PRAGA (PAP) Dnia 22 bm. zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR W. Mołotow, przyjął ministra spraw zagr. Niemieckiej Republiki Demokratycznej G. Dertingera, któremu towarzyszył sekretarz stanu ministerstwa spraw zagr. NRD — Ackerman.

DZIŚ
początek nowej powieści
p. t.:
„Rok zaczyna się w listopadzie"

PROCES zdrajców AK-owskich w Warszawie

WARSZAWA (PAP) W dniu 23 bm. rozpoczął się przed Wojskowym Sądem Rejonowym w Warszawie proces zdrajców i morderców, członków tzw. „mobilizacyjnego ośrodka wileńskiego okręgu AK" — Olechnowicza Antoniego, Borowskiego Henryka, Szendzielarza Zygmunta, Minkiewicza Lucjana, Lwow Lidii i Minkiewcz Wandy, oskarżonych o to, że w czasie okupacji współpracowali z wywiadem hitlerowskim i władzami okupacyjnymi, w zwalczaniu polskiego demokratycznego ruchu wyzwoleńczego i partyzantki radzieckiej, działającej na terenie Wileńszczyzny.

Po wyzwoleniu oskarżeni, przechodząc na żołd central szpiegowskich anglosaskich imperialistów, uprawiali na terenie kraju szpiegostwo i dywersje, mordując działaczy demokratycznych, żołnie

c.d. str. 2

KOMUNIKAT CENTRALNEGO URZĘDU STATYSTYCZNEGO ZSRR

Wielkie sukcesy gospodarcze Związku Radzieckiego

MOSKWA (PAP). CENTRALNY URZĄD STATYSTYCZNY PRZY RADZIE MINISTRÓW ZSRR OPUBLIKOWAŁ WYNIKI WYKONANIA PAŃSTWOWEGO PLANU ROZWOJU GOSPODARKI NARODOWEJ ZSRR W III KW. 1950 r.

Komunikat podkreśla, że w III kw. bież. roku zaznaczył się dalszy, znaczny rozwój radzieckiego przemysłu, rolnictwa i transportu, wzrost inwestycji i obrotów towarowych jak również wzrost materialnego i kulturalnego poziomu życia ludności.

Komunikat Centralnego Urzędu Statystycznego przy Radzie Ministrów ZSRR podaje liczby charakteryzujące wzrost produkcji przemysłowej w porównaniu z III kw. 1949 r., przyjmując produkcję III kw. 1949 r. — za 100. Wzrost produkcji najważniejszych gałęzi przemysłu w III kw. 1950 r. kształtował się następująco: surówka — 118 proc., stal — 117 proc., walcówka — 114 proc., szyny kolejowe — 118 proc., miedź — 106 proc., ołów — 120 proc., węgiel — 111 proc.

Wzrost produkcji ropy naftowej wynosił — 112 proc., nafty — 110 proc., benzyny — 120 proc. Wzrost produkcji energii elektrycznej wyniósł — 115 proc.

Produkcja elektrycznych lokomotyw kolejowych wyniosła 142 proc., kolejowych wagonów towarowych — 111 proc., samochodów ciężarowych — 130 proc., samochodów osobowych — 144 proc., autobusów — 138 proc., opon samochodowych — 128 proc.

Produkcja urządzeń mechanicznych wyniosła 117 proc., kopaczek mechanicznych — 122 proc. Produkcja traktorów wyniosła — 139 proc., kombajnów zbożowych — 149 proc. i nawozów sztucznych — 126 proc.

Produkcja kauczuku syntetycznego wyniosła 116 proc., barwników — 135 proc., cementu — 124 proc., rowerów — 133 proc., odbiorników radiowych — 127 proc., domków standartowych — 117 proc., aparatów fotograficznych — 193 proc., patefonów — 105 proc., zegarków — 133 proc., maszyn do szycia — 126 proc., tkanin wełnianych — 110 proc., bawełnianych — 103 proc., jedwabnych — 121 proc., oraz obuwia skórzanego — 125 proc.

Produkcja mięsa wyniosła 133 procent, tłuszczów roślinnych — 140 proc., cukru — 137 proc., konserw — 131 proc., mydła — 139 proc., papierosów — 117 proc.

Komunikat podkreśla, że globalna produkcja przemysłu radzieckiego w ciągu pierwszych 9 miesięcy 1950 r. wzrosła o 22 proc., w porównanin z tym samym okresem roku 1949. W porównaniu z III kw. r. ub. produkcja w III kw. 1950 r. wzrosła o 24 proc.

Wprowadzenie nowoczesnych procesów technologicznych i bardziej doskonałych metod obróbki, jak również obniżenie procentu strat surowcowych i ilości odpaków — zapewniło w III kw. 1950 r. dalsze obniżenie zużycia surowców, paliwa i prądu elektrycznego na jednostkę produkcji. Plan obniżenia kosztów własnych produkcji, przewidziany w III kw. br., został przekroczony. Koszty własne produkcji przemysłowej obniżone zostały w III kw. 1950 r. o 7 proc.

Globalny urodzaj kultur zbożowych — czytamy dalej w komunikaci — osiągnął poziom urodzaju zeszłorocznego. Mimo, że w szeregu okręgów północnego Kaukazu oraz na niektórych innych obszarach kraju, warunki klimatyczne nie sprzyjały kulturom zbożowym. Urodzaj bawełny jest znacznie wyższy niż w roku ub. Zbiory buraków cukrowych są również wyższe niż w roku ub.

PRZYJĘCIE na cześć ministrów spraw zagr.

PRAGA (PAP) Dnia 22 bm. prezydent Republiki Czechosłowackiej Klement Gottwald wydał obiad na cześć delegatów konferencji ministrów spraw zagr. ośmiu państw. Na obiedzie obecni byli: zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR — W. Molotow, min. spraw zagr. Polski — Z. Modzelewski, min. spr. zagr. Rumuńskiej Republiki Ludowej — A. Pauker, min. spraw zagr. Węgierskiej Republiki Ludowej — D. Kallai, min. spraw zagr. Bułgarskiej Republiki Ludowej — M. Neiczew, min. spraw zagr. NRD — G. Dertinger, poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Albanii w Moskwie — W. Natanaili, jak również ambasadorowie i posłowie krajów — uczestników w konferencji ośmiu państw, akredytowani w Czechosłowacji.

Ze strony czechosłowackiej obecni byli: premier Republiki Czechosłowackiej Zapotocky, wicepremier i pełniący obowiązki ministra spraw zagr. Fierlinger oraz sekretarz gen. KC Komunistycznej Partii Czechosłowacji Slansky.

Przyjęcie odbyło się w przyjaznej atmosferze.

Konferencja praska

Konferencja 8 ministrów spraw zagranicznych — to najważniejsze wydarzenie polityczne ostatnich dni, a deklaracja 8 państw demokratycznych, uchwalona w Pradze — to dokument historyczny niezwykle doniosłej wagi. Dokument ten wskazuje bowiem ludzkości drogę do trwałego i pokojowego uregulowania problemu niemieckiego — wytycza drogi, prowadzące do trwałego pokoju, ku któremu dąży ludzkość, a przeciwko któremu to pokojowi spiskują sprzymierzone siły świata imperialistycznego i kapitalistycznego.

Deklarację praską ogłoszono w chwili szczególnie ważnej. Ogłoszono w chwili, kiedy mocarstwa imperialistyczne usiłują z „państwa" Heussa i Adenauera uczynić bazę agresji przeciwko Związkowi Radzieckiemu, Polsce i innym krajom demokracji ludowej — w chwili, kiedy imperialiści usiłują wtrącić ludzkość w otchłań nowej pożogi wojennej. W tym to przecież celu remilitaryzują Niemcy, a na czele nowych sił zbrojnych Niemiec zachodnich stawiają zbrodniarzy wojennych, ludobójców, osławionych generałów hitlerowskich z Guderianem, Halderem, Manteufflem i Schwerinem na czele, a obok nich cywilnych zbrodniarzy wojennych i finansistów reżimu nazistowskiego w rodzaju takich sługusów Hitlera, jak Flick, Ter Meer i Lehmann, mających przygotować Guderianowi i Schwerinowi gospodarczą bazę agresji.

Jasny i konkretny, rzetelny i przekonywujący jest program rozwiązania problemu niemieckiego zawarty w deklaracji praskiej. Jest to program pokojowy, program całkowicie zgodny również z interesami narodu niemieckiego. Przecież w konferencji praskiej wziął także udział minister spraw zagranicznych Niemieckiej Republiki Demokratycznej — Dertinger i jego to podpis widnieje obok innych pod historyczną deklaracją 8 państw. Ten właśnie podpis nadaje dokumentowi praskiemu szczególną wagę i on to uprawnia do wyrażenia nadziei, że historia Niemiec potoczy się nie według woli podżegaczy wojennych i ich neohitlerowskich popleczników, lecz zgodnie z wolą niemieckich mas pracujących, mających dość polityki zaborczej różnych Fryderyków, Bismarcków, Wilhelmów i Hitlerów i pragnących nareszcie zgodnie współpracować z wszystkimi szczerze demokratycznymi i pokojowo usposobionymi narodami.

Deklaracja praska nakreśla drogi, którymi kroczyć pragnie każdy uczciwy człowiek — bez względu na to, w jakiej długości i szerokości geograficznej zamieszkuje. Postulaty konferencji praskiej odpowiadają bowiem najgłębszym życzeniom najszerszych mas. I dowodzą one konsekwentnej pokojowej polityki Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej, dowodzą, że państwa demokratyczne uczynią wszystko, co w ich mocy, by uchronić ludzkość przed nowym kataklizmem — by oszczędzić światu nowego potwornego rozlewu krwi, oszczędzić morza łez wdowich i sierocych.

Społeczeństwo polskie wita uchwały praskie jako wyraz swoich własnych dążeń do zachowania i utrwalenia pokoju, wita je jako nowy krok na drodze wiodącej do lepszej, jaśniejszej przyszłości — wiodącej ku takiej przyszłości, o którą walczy i ku której zmierza cała postępowa, szczerze demokratyczna ludzkość, zmierzają wszystkie narody, które przez swoich przedstawicieli złożyły swe podpisy pod historycznym dokumentem praskim — dokumentem pokoju i sprawiedliwości dziejowej.

Obrady Wojewódzkiego Komitetu Stronnictwa Demokratycznego

V Wojewódzki Zjazd Delegatów SD zwołany na 5 listopada

BYDGOSZCZ (m) Jak pokrótce informowaliśmy wczoraj, w Bydgoszczy obradował Wojewódzki Komitet Stronnictwa Demokratycznego. Było to ostatnie posiedzenie WK SD w tej kadencji, bowiem 5 listopada odbędzie się Wojewódzki Zjazd Delegatów SD, który wybierze nowe władze wojewódzkie Stronnictwa.

Przewodniczący WK SD kol. mgr Tadeusz Esman otworzył posiedzenie i powitał członka Sekretariatu Generalnego CK SD kol. red. Wiesława Choińskiego. Kol. Adam Staśkiewicz, wiceprzewodniczący WK SD, wygłosił referat polityczny, naświetlając w nim najważniejsze wydarzenia międzynarodowe ze szczególnym uwzględnieniem sytuacji na terenie ONZ i uwypukleniem roli, jaką w światowym obozie pokoju odgrywa Związek Radziecki. Referent zobrazował obszernie nasze wielkie osiągnięcia w dziedzinie polityki wewnętrznej oraz nakreślił zadania, stojące przed nami w związku z realizowaniem Planu Sześcioletniego. Uważnie wysłuchano interesujących danych Planu 6-letniego odnośnie woj. bydgoskiego.

Sekretarz Wojewódzki Stronnictwa Demokratycznego kol. pos. Eugeniusz Czechowicz w swoim referacie organizacyjnym omówił prace polityczno-organizacyjne, czekające Stronnictwo w najbliższym czasie, w szczególności w zakresie walki w obronie pokoju, Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, na odcinku Rad Narodowych, uaktywnienia działalności kulturalno-oświatowej, a w szczególności na odcinku walki z analfabetyzmem, usprawnienia odcinka prasowo-propagandowego i społeczno-zawodowego oraz nasze zadania związane z realizacją Planu 6-letniego i zaktywizowania pracy w zakresie zagadnień rzemiosła. Zanalizował również akcję włączania kolegów z b. SP do SD. Dużo uwagi poświęcił referent poważnie już zaawansowanej akcji szkolenia ideologicznego, która winna być rozszerzona i pogłębiana.

Nad referatami potoczyła się b. ożywiona dyskusja, w której głos zabierało 2? kolegów. Przemawiali kol. kol.: Z. wierucha — Inowrocław, Koszewski — Mogilno. Chełminiak — Inowrocław Krystek — Bydgoszcz, Dorsz — Toruń, Rakowski — Czersk, Przybyła — Toruń, Chmielewski — Bydgoszcz, Jankowski — Grudziądz, Szmelter — Swiecie, Urbań-

c.d. str. 2

APEL do chłopów

Wobec tego, że w listopadzie spodziewane są przymrozki 1 do 2 st., aż do 10 st. w ostatniej dekadzie, Ministerstwo Rolnictwa i R. R. przypomina wszystkim rolnikom o konieczności szybkiego zakończenia niektórych prac polowych i gospodarskich oraz o wczesnym przygotowaniu się na nadejście przymrozków.

W szczególności Ministerstwo Rolnictwa i R. R. zaleca jak najszybciej zakończyć wykopki ziemniaków i buraków cukrowych, zabezpieczyć odpowiednio kopce, szybko przeprowadzić silosowanie pasz zielonych, które w wypadku przemarznięcia mogą ulec gniciu. Opatrzyć należycie wiejskie pompy i instalacje wodociągowe oraz w miarę możliwości wykonać jak najwięcej orek przedzimowych!

Powstaje nowa Stolica



Na gruzach dawnej Warszawy powstaje w naszych oczach nowa stolica. Niezwykłe tempo, z jakim następuje odbudowa Warszawy, jest wyrazem wielkiego entuzjazmu samych budowniczych, ofiarności całego społeczeństwa i inicjatywy Rządu. Oprócz odbudowy szeregu domów i ulic powstały nowe osiedla robotnicze, arterie komunikacyjne, mosty, olbrzymie biurowce, zakłady pracy, kina, teatry, szkoły itd. Wydobyto z tłoku dawnego kapitalistycznego systemu zabudowy zaniedbane, arcydzieła architektury polskiej. Odrestaurowano zabytkowe domy, a nawet całe ulice i dzielnice. Dźwiga się ku górze w coraz szybszym tempie Warszawa przyszłości — miasto ludzi pracy. Nowa stolica jest symbolem pokojowej woli całego społeczeństwa polskiego.

Na zdjęciu: fragment odbudowanej Katedry Królewskiej Św. Jana.

(Foto — Film Polski)

Akt oskarżenia w procesie zdrajców i morderców spod znaku AK

GRUPA „CECYLIA“

współpracowała z okupantem

oraz denuncjowała ugrupowania lewicowe polskie i radzieckie

WARSZAWA (PAP). Akt oskarżenia w procesie tzw. „mobilizacyjnego ośrodka wileńskiego okręgu AK“ stwierdza na wstępie, że okres okupacji hitlerowskiej jaskrawo wykazał antynarodowy charakter reakcji polskiej.

Akty zdrady dokonane przez tzw. obóz londyński w czasie okupacji, były najbardziej haniebne w dziejach Polski. Reakcja polska pod maską walki z hitlerowskim okupantem w dążeniu do odzyskania swej władzy w Polsce, wszystkie wysiłki skierowała na odciągnięcie największej części patriotycznego społeczeństwa do rzeczywistej walki z okupantem i skierowania jej na drogę walki ze Związkiem Radzieckim i polskim ruchem narodowo-wyzwoleńczym. Aby cel ten osiągnąć, reakcja polska, już przed wojną silnie przeżarta przez hitleryzm, wiązała się z okupantem.

Akt oskarżenia, podkreślając ciągłość kontaktów reakcji polskiej z imperializmem i faszyzmem niemieckim w okresie tzw. „drugiej niepodległości“, stwierdza następnie, że w czasie okupacji obóz sanacyjny inspirował i podporządkowywał sobie różnego rodzaju grupy polityczne i organizacje wojskowe nawet a sanacyjnym nastawieniu. Polityka tzw. rządu emigracyjnego w Londynie, będąc kontynuacją polskiej polityki przedwrześniowej, miała na terenie kraju wykonawców — delegaturę tzw. rządu londyńskiego i dowództwo AK.

Antyludowa haniebna droga zdrady narodowej reakcji polskiej w okresie okupacji Polski przez faszystowskie hordy hitlerowskie, znaczona jest krwią mordowanych — przez szereg oddziałów AK wespół z hitlerowskimi oddziałami wojskowymi najlepszych synów Polski, żołnierzy Armii Radzieckiej, która swą bohaterską walką przyniosła wolność umęczonemu długoletnią okupacją narodowi polskiemu.

Reakcja polska wszelkimi siłami walczyła z wszystkimi, którzy skupili się wokół Polskiej Partii Robotniczej — partii, która od chwili swego powstania postawiła sobie za cel zgrupowania wokół siebie patriotycznej i szczerze demokratycznej części narodu polskiego do walki z okupantem.

Komenda wileńskiego okręgu AK, na której czele stał przedwojenny oficer zawodowy „generał“ Krzyżanowski pseudonim „Wilk“ kierowała pod dyktando wywiadu angielskiego i przy ścisłej współpracy z okupantem akcją dywersyjno-szpiegowską, wymierzoną przeciwko oddziałom partyzantki radzieckiej, ugrupowaniom lewicowym oraz grupom sympatyzujcym z ruchem narodowo-wyzwoleńczym.

Oskarżony Antoni Olechnowicz był wówczas komendantem inspektoratu „A“, w którego skład wchodziła komenda miasta Wilna i podległe powiaty. Jednym z dowódców tych bandyckich oddziałów zbrojnych był osk. Zygmunt Szendzielarz, pseudonim „Łupaszko“. Bandy te zwane „brygadami“ z rozkazu dowództwa okręgu AK i przy pomocy miejscowych wojsk hitlerowskich dokonywały na terenie okręgu wileńskiego i nowogrodzkiego zbrojnych napaści na oddziały partyzantki radzieckiej i stosowały bezwzględny terror wobec współdziałającej z tymi oddziałami ludności cywilnej.

W imieniu wileńskiego okręgu AK rozmowy i układy z wojskowym wywiadem hitlerowskim „Abwehrstelle“ przeprowadzał komendant okręgu AK — Krzyżanowski ps. „Wilk“ w obecności przedstawiciela wywiadu angielskiego ps. „Robert“.

Przedstawiając łączność sztabu mobilizacyjnego ośrodka AK z zagranicą akt oskarżenia stwierdza m. in., że oskarżeni nawiązali również ścisłe kontakty z dowództwem II korpusu Andersa, skąd od generała Sulika i płk. Bakiewicza otrzymywali instrukcje i bardzo poważne fundusze w dolarach na prowadzenie szpiegostwa i dywersji w kraju.

Oskarżeni nawiązali ponadto kontakt z delegatami Polonii w USA — Osińskim który starał się o uzyskanie dla działających w konspiracji w kraju członków wileńskiego okręgu AK paczek UNRRA. Nadesłane w większej ilości z zagranicy paczki zostały ukryte w klasztorze przy ul. Nowogrodzkiej w Warszawie.

Akt oskarżenia podkreśla również, że wszyscy oskarżeni za swą zbrodniczą działalność otrzymywali wysokie wynagrodzenie od ośrodków zagranicznych.

PROCES

c. d. ze str. 1

rzy Wojska Polskiego i funkcjonariuszy władz państwowych.

*

WARSZAWA (PAP). W pierwszym dniu rozprawy odczytano konkluzje aktu oskarżenia, po czym Sąd przystąpił do przesłuchania głównego oskarżonego, b. komendanta okr. wileńskiego AK — Antoniego Olechnowicza.

Zapytany na wstępie, czy przyznaj się do działalności w ramach nielegalnej organizacji antypaństwowej po wyzwoleniu, Olechnowicz dał odpowiedź twierdzącą. Przyznał się również do zorganizowania komórki wywiadowczej w ramach tej organizacji.

Składając wyjaśnienia w związku z tymi dwoma zarzutami, stwierdził, że objąwszy w kwietniu 1945 r. funkcje komendanta okr. wileńskiego AK, zorganizował przerzut oddziałów AK z Wileńszczyzny na teren kraju. Członkowie wileńskiego AK po przyjeździe do Polski, zaopatrzeni zostali w fałszywe dokumenty i otrzymali od Olechnowicza rozkaz ukrycia się. Już w pierwszych dniach pobytu w kraju oskarżony zorganizował swój „sztab“ oraz komórkę wywiadowczą.

Omawiając prowadzoną w tym czasie przez płk. Radosława akcję ujawniania się członków AK osk. zeznaje, że płk. Radosław w czasie pierwszej rozmowy w Warszawie uzasadniał mu potrzebę utrzymania w konspiracji komendy okr. wileńskiego AK.

(Dalszy ciąg procesu podamy jutro).

OBRADY
Wojewódzkiego Komitetu SD

c. d. ze str. 1

ski — Inowrocław, Wrona — Szubin, pos. Trzebiński — Bydgoszcz, Orpikowski — Lipno, Lipoński — Żnin, Sucharski — Lipno, Bała — Bydgoszcz, Wrochno — Bydgoszcz, prof. Jastrzębski — Brodnica, red. Trella — Bydgoszcz i dr Kaszyński — Bydgoszcz.

Dyskutanci poruszali zarówno zagadnienia z dziedziny polityki międzynarodowej, jak i wewnętrznej, naświetlali aktualne problemy organizacyjne, podkreślali konieczność jak najwyższego udziału SD we wszystkich wielkich akcjach a zwłaszcza w akcji obrony pokoju. Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej i walki z analfabetyzmem. Wiele miejsca w dyskusji poświęcono zagadnieniom spółdzielczości rzemieślniczej i odcinkowi kulturalno-oświatowemu, oraz zwracano uwagę na konieczność usprawnienia pracy na terenie Rad Narodowych, jak i uaktywnienia działalności wśród kobiet. Również sprawy współzawodnictwa pracy i socjalistycznej dyscypliny pracy wśród inteligencji pracującej znalazły swe odbicie w dyskusji. Nie pominięto zagadnień związanych z propagandą i prasą. Mówcy dyskusyjni często wracali do problemów Planu 6-letniego i szkolenia ideologicznego, podnosząc szczególną doniosłość tych zagadnień.

Podkreślić należy krytyczne i samokrytyczne rozpatrywanie spraw organizacyjnych, w związku z czym wysunięto szereg dezyderatów, zmierzających do usprawnienia prac organizacyjnych zarówno w terenie, jak i na szczeblu nadrzędnym. Tak ożywiona dyskusja, jak i wysoki jej poziom dowodzi, że aktyw partyjny Stronnictwa Demokratycznego rozumie należycie i właściwie swoje zadania w państwie ludowym i budującym się ustroju socjalistycznym.

Dyskusję podsumował członek Sekretariatu Generalnego CK SD kol. red. Wiesław Choiński, uzupełniając bardzo interesująco naświetlone w referatach i w dyskusji zagadnienia polityczne zarówno w dziedzinie polityki międzynarodowej, jak i wewnętrznej, oraz odpowiadając szczegółowo na pytania natury organizacyjnej.

Sekretarz wojewódzki kol. pos. Czechowicz zreferował sprawy związane z V Wojewódzkim Zjazdem Delegatów SD, mającym się odbyć 5 listopada w Pomorskim Domu Sztuki w Bydgoszczy. Na zjazd przybędzie około 400 delegatów. Zaszczycą go swoją obecnością również czołowi działacze Władz Naczelnych SD. Komitety Powiatowe i Miejskie otrzymały szczegółowe instrukcje przedzjazdowe. Wiele kół w związku ze zjazdem wojewódzkim podejmuje zobowiązania.

Zastępca Sekr. Wojewódzkiego kol. Zbigniew Wrochno zapoznał członków Wojewódzkiego Komitetu z wielkimi akcjami w skali państwowej, do których włącza się SD. Wszystkie koła SD urządzają w czasie od 25 bm. do 4 listopada akademie z okazji 33-ej rocznicy Rewolucji Październikowej. Członkowie SD, a zwłaszcza aktyw partyjny, wezmą jak najliczniejszy i jak najaktywniejszy udział w Miesiącu Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. W listopadzie koła SD urządzą specjalne zebrania poświęcone omówieniu pomocy Związku Radzieckiego przy realizacji Planu 6-letniego. Akcje Obrony Pokoju i Walki z Analfabetyzmem jako również pierwszoplanowe powinny znaleźć szerokie odbicie w naszej pracy w terenie.

Ostatnie w tej kadencji posiedzenie KW SD zamknął przewodniczący WK SD kol. mgr Esman złożeniem podziękowania wszystkim jego członkom za konstruktywną pracę nad realizowaniem zadań Stronnictwa Demokratycznego.

Ofiary na zakup ambulansu sanitarnego dla ludności cywilnej Korei

Dr Teobald Wnuk (Bydgoszcz) wpłaca zł 1.000 i wzywa do kontynuowania łańcucha następujących ob. ob.: dr Alfonsa Miedzianowskiego, lekarza powiatowego (Wyrzysk), dr. Tadeusza Włodarskiego, lekarza powiatowego (Szubin), dr. Józefa Łaskiego, lekarza powiatowego (Sępólno).

Eugenia Furmaniakowa (Bydgoszcz) wpłaca 400 zł i wzywa ob. ob.: radną Jadwigę Klocową (Bydg., Pomorska 35), r. Henryka Błażewskiego (Bydg. Zbożowy Rynek 9), dr. Władysława Bindera (Bydg. Król. Jadwigi 19), r. Jadwigę Malszakową (Bydg., Al. 1 Maja 31).

Stefan Bała (Bydgoszcz) wpłaca 1.000 zł i wzywa ob. ob.: Sylwestra Krystka, dyr. Zw. Spółdz. Rzem. (Bydg., Gen. Stalina 10), Leona Urbańskiego, radcę Izby Rzem. (Inowrocław, Panny Marii 14), Wiktora Lewandowskiego, prezesa Zarz. Rzem. Spółdz. Pracy „Precyzja“ (Bydg., Toruńska 15), inż. Mariana Szczerbę, dyr. Technikum Przem. Drzewnego (Bydg., Król. Jadwigi 25), Leona Siudzińskiego, przew. Kom. Egz. Mistrzowskiej Br. Cukiern. (Bydg., Długa 11).

Red. Edward Rogowski (Bydgoszcz) — 500 zł, wzywa ob. ob. dr Miedziszewskiego (Bydg.) i dziekana Rady Adwokackiej mec. Lityńskiego (Bydg.).

Red. Lucjan Sawicki (Bydgoszcz) — 200 zł, wzywa red. Felicję Nowakównę (Bydg. „Gazeta Pom.“), red. Witolda Kureckiego (Bydg. - „Gazeta Pom.“).

Józef Pepliński (Bydgoszcz) — 150 zł, wzywa ob. Zofię Nowakównę (Bydg.).

Maria Serafinowa (Bydgoszcz) — 100 zł, wzywa ob. Gruszkównę (Bydg.).

Czesław Sikora (Bydgoszcz) — 200 zł, wzywa ob. Mariana Borczykowskiego (Bydg., ul. Mazowiecka 2 — Zakłady Rowerowe), Wagnera (Bydg., pl. Zjednoczenia — kiosk).

Jadwiga Gruszkówna (Bydgoszcz) — 50 zł, wzywa ob. T. Klubkę (Bydg.).

Zofia Nowakówna (Bydgoszcz) — 50 zł, wzywa ob. Morawską (Bydgoszcz).

Norbert Nędzusiak (Bydgoszcz) — 100 zł wzywa ob. Białkowskiego (Bydgoszcz).

Wszelkie datki, chociażby najskromniejsze, prosimy wpłacić na konto „Ilustrowanego Kuriera Polskiego“ PKO na nr VI — 6144/113 z zaznaczeniem: „Na zakup ambulansu sanitarnego dla cywilnej ludności Korei“. Równocześnie na odwrotnej stronie blankietu przekazowego prosimy podać nazwiska osób wezwanych do kucia łańcucha, względnie o podanie nazwisk tych osób na oddzielnej kartce do naszej redakcji.

Walki uliczne w Phenianie

MOSKWA (PAP). Komunikat dowództwa naczelnego koreańskiej armii ludowej, ogłoszony w dniu 22 bm., podaje:

Na wszystkich frontach oddziały armii ludowej stawiają opór nacierającym wojskom USA i południowo-koreańskim.

Na półn. wsch. i na półn. zach. od Phenianu jednostki armii ludowej prowadzą zaciekłe walki obronne i atakują w dalszym ciągu zrzucony przez Amerykanów desant spadochronowy na północ od miasta.

Jednocześnie jednostki armii ludowej prowadzą uporczywe walki uliczne w mieście Phenian.

Na wschodnim wybrzeżu na północ i na półn. wschód od Hamhyng jednostki armii ludowej wycofały się nieznacznie pod naporem przeważających sił nieprzyjaciela, nacierającego w tym kierunku.

- 3° C na Kasprowym Wierchu

Rano lokalne zamglenia lub mgły, w ciągu dnia na ogół dość pogodnie. Tylko na północy zachmurzenie większe. Nocą i rankiem przymrozki, dniem temperatura maksymalna 10 stopni.

Wczoraj temperatura o godz. 13 wahała się w granicach od 6 st. do 9 st. Na Śnieżce notowano 3 st., na Kasprowym Wierchu — 3 st.



1

ROZDZIAŁ PIERWSZY

1.

Kaganek, sporządzony z bawełnianego knota i łuski przeciwlotniczego pocisku rzucał na ściany ziemianki drżące, chybotliwe cienie. Nikły ognik przygasał po każdym gromie bijącej ponad nimi baterii.

Zmęczony telefonista z przekrwionymi oczami siedział na pustej skrzynce od amunicji i monotonnie wykrzykiwał:

— „Oka“, „Oka“... tu „Narew“... „Oka“, słuchaj... „Oka“...

Na benzynowej maszynce skwierczała słonina, smażona w deklu od zdobycznej menażki. Chudy strzelec w owijaczach grzebał w deklu blaszaną łyżką, spoglądając spodełba na telefonistę.

Bateria tłukła huraganowym ogniem. Pociski szły nisko, gwiżdżąc przeraźliwie, tnąc powietrze, jak pługi. Z oddali — gdzieś z głębi niemieckich umocnień — dobiegało przytłumione dudnienie eksplozji. Odgłosy poszczególnych wybuchów łączyły się w ciągły, uparty łomot.

— Dają Frycom bobu... — mruknął chudy strzelec i zestawił dekiel z maszynki.

Telefonista nie odpowiedział. Drewnianym, znudzonym głosem wystukiwał:

— „Oka“... „Oka“... tu „Narew“... „Oka“... „Oka“...

W niskiej, zadymionej ziemiance czuło się zapach wilgotnych, sosnowych bierwion, przemarzniętej jeszcze ziemi i smażonej słoniny.

Gdy strzelec posilił się, wydobył kapciuch z machorką, urwał kawałek gazety i począł skręcać grubego papierosa.

Wtedy telefonista stracił cierpliwość.

— Pewnie znowu przerwali linię... — warknął i zdjął z uszu słuchawki. Strzelec chciał coś odpowiedzieć, ale nagle odsunęła się przesłaniająca wejście celta i do ziemianki wpadł zadyszany łącznik.

Był w hełmie, buty miał uwalane błotem, płaszcz mokry i wygnieciony. Z pokrytej rudawym zarostem twarzy spoglądały małe, zmęczone oczy. Pas obciążały granaty, „pepeszę“ trzymał przy sobie, z lufą skierowaną ku ziemi.

— Ze sztabu pułku... — wysapał szybko. — Jest porucznik?

Chudy strzelec zaciągnął się gryzącym dymem.

— Jest, ale śpi... Przez trzy noce oka nie zmrużył...

— Obudźcie go...

Strzelec podniósł się z niechęcią.

— Na chwilę nie dadzą człowiekowi spokoju... — burknął i przeszedł w mroczny kąt, gdzie pod płaszczem i płachtą namiotową spał zwinięty w kłębek dowódca kompanii. Pochylił się nad nim.

— Panie poruczniku...

Oficer przez moment bronił się przed rozbudzeniem, wreszcie wychylił głowę spoza płaszcza:

— Czego?

— Łącznik ze sztabu pułku...

Senność odrazu pierzchła. Przetarł oczy, poprawił włosy i dźwignął się ciężko z posłania. Nie był już pierwszej młodości. Twarz miał dużą, kanciastą, pociętą zmarszczkami. Widać było, że życie jego obfitowało w wiele smutnych i gorzkich dni.

Rozejrzał się po ziemiance i spostrzegając łącznika zapytał:

— Co za nowiny?

Łącznik wydobył z kieszeni płaszcza zwinięty w rulon meldunek.

— Od majora Kuźmicza...

Oficer niecierpliwie rozdarł kopertę.

Ogień artyleryjski nieco osłabł, ziemią wstrząsały odgłosy pojedynczych wybuchów. Gdzieś od strony pozycji drugiego batalionu płynęło trajkotliwe ujadanie broni maszynowej.

Front czuwał.

— No, w porządku... — przeciągnął dowódca kompanii i mechanicznym ruchem obciągnął mundur. W oczach lśniły mu chłodne, metaliczne błyski.

Łącznik zasalutował, zatrzepotała odsuwana celta, do ziemianki wdarł się podmuch ostrego wiatru.

— „Oka“... „Oka“... — powtarzał telefonista.

Oficer skinął na chudego strzelca:

— Idziemy na linię, bierz karabin...

Wyszli przed ziemiankę. Noc była chłodna i wietrzna. Ciemność rozcinały wytryski wielobarwnych rakiet.

Kołobrzeg płonął. Nad oblężonym miastem kwitła rdzawa łuna. Z lewego skrzydła dobiegał ściszony pomruk czołgów. Czerń nieba cięły smugowe pociski. Długie serie karabinów maszynowych ujadały na skrzydłach.

Oficer postawił kołnierz płaszcza.

— Zimno...

Marzec w tym roku był wyjątkowo surowy. Zwłaszcza tu, na północy kraju. Nocami trzymał jeszcze mróz, w dzień siąpił deszcz ze śniegiem. Marzli, jak psy. Tkwili w ziemiankach i płytkich okopach, czekając pory, stosownej do ostatniego szturmu. W uszach szumiała ciągle artyleryjska kanonada, stalowe hełmy ciążyły głowom, nogi pęczniały w niezdejmowanych od tygodni butach.

— Idziemy do Romanowicza? — zapytał strzelec.

Porucznik przecząco pokręcił głową.

— Później... Teraz do trzeciego plutonu, do Gończa...

ŚWIAT KOBIECY

Nr. 40 | DODATEK TYGODNIOWY ILUSTROWANEGO KURIERA POLSKIEGO | 25. 0. 1950

Nic bez nas!

DONIOSŁE ZNACZENIE utworzenia rad kobiecych w zakładach pracy

W obecnych czasach, gdy wszystkie dziedziny pracy zawodowej stoją dla kobiety otworem, gdy niejednokrotnie wykazałyśmy przydatność i wielkie zdolności na odcinkach pracy, które dotychczas były uważane za wyłączną domenę mężczyzn, powinnyśmy również podnosić na każdym kroku naszą aktywność w pracy społecznej. Każda z nas powinna doskonale znać prawa i wiedzieć, jakie osiągnęłyśmy zdobycze wzamian za uczciwie wypełniane obowiązki, wiedzieć, co nam daje ustrój ludowy dzięki związkom zawodowym i szeregowi organizacji społecznych. Odpowiednie podejście do pracy, przez nas wykonywanej, odpowiednią ocenę tej pracy, a w razie potrzeby skuteczną interwencję u odpowiednich czynników osiągniemy w znacznie większym stopniu, gdy nie „spoczniemy na laurach" nastawiając się jednokierunkowo na samą tylko pracę zawodową; „bo o zdobycze socjalne będzie się za nas kłopotał ktoś inny", ale weźmiemy się same do roboty, będziemy żyły aktualnymi zagadnieniami zakładu pracy, przyjmując sobie za hasło: „Nic bez nas".

Utworzone w zakładach pracy rady kobiet mają charakter kierowniczo.doradczy dla ogółu zatrudnionych kobiet i z pewnością wywiążą się dobrze ze swoich zadań. Trzeba jednakże, aby wszystkie pracowniczki doceniały ich znaczenie, nie trzymały się z daleka, a z całym zaufaniem zwracały się do rady w swych troskach i trudnościach. Przecież jasnym jest, że nie kto inny, a właśnie kobieta powinna stać na straży tego, co dla niej bliskie i ważne: Kobieta będzie najpilniej strzegła zasady przestrzegania równej płacy za równą pracę, będzie czuwała nad tworzeniem żłóbków i przedszkoli i należytym ich prowadzeniem, będzie dbała o właściwe wprowadzanie w życie ustaw, ważnych dla ogółu kobiet.

Niech zatem nie będzie ani jednej kobiety, która by nie doceniała wagi nowopowstałych organów społeczno-zawodowych. Musimy dążyć do tego, aby nasze rady pracowały jak najlepiej, jak najaktywniej; ani jedna kobieta nie może się na tym odcinku uchylać od pracy. Chodzi tu przecież o to, aby wywalczyć szczęśliwą przyszłość dla naszych dzieci, dla całych rodzin. I należy pamiętać o rzeczy najważniejszej: podstawą pracy rad kobiecych jest dbałość o dokształcanie zawodowe i społeczne jak najszerszych rzesz kobiet, wysuwanie kandydatek do szkół i na wyższe stanowiska. Jedynie stałe podnoszenie kwalifikacji i uświadomienia zapewni kobietom umocnienie zdobytej już pozycji społecznej.

esha)

Słońca prawdy i sprawiedliwości społecznej nie uda się zaćmić!

Na zaproszenie angielskiej organizacji kobiet demokratycznych udała się do Anglii delegacja kobiet radzieckich.

Poniżej podajemy wrażenia odniesione w Anglii przez Ludmiłę Dubrowinę, p. o. ministra oświaty ZSRR.

Lotnisko, jak każde inne. Wśród obojętnych, chłodnych twarzy przybyłych witają nas dwie, rozjaśnione serdecznym uśmiechem. To delegatki angielskiej organizacji kobiet demokratycznych. Przyjazny uścisk dłoni. Pierwsze serdeczne uczucie.

Przybyłyśmy w dniu, w którym angielskiej Izbie Gmin miano wręczyć odezwę Stałego Kom. ŚKOP. Pod gmach parlamentu ciągnęło setki ludzi. W samym parlamencie tymczasem panowała od rana naprężona atmosfera. Jakaś nieznana ręka, pod osłoną ciemności, napisała olbrzymimi literami na murze gmachu parlamentu „wzywające do rozruchów" słowo: „Pokój" Pokoju domagali się również obywatele, ciągnący pod parlament. Dlatego ich do niego, wbrew tradycji , nie wpuszczono. Gdy manifestanci poznali delegację kobiet radzieckich, przywitali ją okrzykami na cześć ZSRR i kobiet radzieckich, na cześć pokoju.

— Już 3 godziny tu stoję, powiedziała jedna z kobiet, z niemowlęciem na ręku i przyczepionymi do spódnicy dwojgiem jeszcze dziećmi, ale stać tu będę tak długo, aż tamci wyjdą. Żądamy pokoju, nie chcemy wojny. Proszę spojrzeć na nasze dzieci: są głodne. nieubrane, nie mamy dachu nad głową, a nasz rząd wyrzuca tymczasem pieniądze na zbrojenia!

Chodziłyśmy na zebrania i manifestacje kobiece. Na jednym z zebrań głębokie wrażenie wywarł nadesłany list kobiet angielskich, eksmitowanych na ulicę dlatego, że nie mogły opłacać komornego. Isabelle Brown, jedna z czołowych działaczek kobiecych Anglii wygłosiła odważną mowę demaskującą podżegaczy wojennych Anglii i Ameryki.

Byłyśmy i w innych częściach Anglii. Przekonałyśmy się, że urządzanie zebrań nie jest wcale łatwym zadaniem. Organizacji kobiecej brakowało często pieniędzy na wynajęcie sali i opłacanie ogłoszeń. Wiele osób nie chciało odnajmować sali na zebranie, w którym miały przemawiać delegatki ZSRR. Pomimo to nie zaszła potrzeba odwołania ani jednego zebrania.

Przekonałyśmy się, w jak ciężkich warunkach pracuje organizacja kobiet demokratycznych w Anglii. Przełamanie tradycji nie łatwe jest do pokonania. Zrozumiałyśmy, że w obecnej chwili najważniejszym zadaniem organizacji jest przezwyciężenie rozbicie organizacji i złączenie wszystkich postępowych i demokratycznych sił Anglii wokół walki o pokój.

Przemówień delegatek radzieckich wysłuchiwano z wielką uwagą. Zdarzało się, że przyjmowano nas początkowo chłodno. Ale w czasie zebrania wytworzył się zawsze bardzo serdeczny kontakt z słuchaczkami. Słowo Stalingrad wywoływało zawsze burzę oklasków.

Na jednym z zebrań w Southampton pewna starsza wiekiem Angielka ucałowała serdecznie jedną z delegatek radzieckich.

— Czynię to dlatego, powiedziała, że pani jest inżynierem, a ja... bezrobotna...

— Chcą nam przesłonić słońce, ale promienie jego pomimo to do nas przenikają, powiedziała inna.

Powiedziała prawdę, bo nigdy nie uda się zaćmić słońca prawdy i sprawiedliwości społecznej.

Szkolenie zawodowe kobiet w Nowej Hucie

W celu umożliwienia uzyskania zawodu kobietom pracującym przy budowie Nowej Huty, przedsiębiorstwa budowlane, prowadzące tam roboty, zorganizowały szereg kursów zawodowych. Na kursach tych kobiety zdobywają wysokie kwalifikacje, które umożliwiają im objęcie samodzielnych stanowisk na budowach.

Pierwszy etap szkolenia zawodowego objął ponad 250 kobiet, zatrudnionych w Nowej Hucie. M. in. 30 kobiet kończy kurs wyrobu sztucznego kamienia, 35 kurs szklarzy i magazynierów, 15 kurs traktorzystek. Pozostałe kobiety uczęszczają na kursy elektrotechników, obsługi maszyn budowlanych i spychaczy ziemi. Prócz tego 60 kobiet uczestniczy w kursach murarskich. Pierwsza przeszkolona już drużyna murarek prowadzi samodzielną budowę domów w Nowej Hucie.

Wszystkie uczestniczki kursów zawodowych przechodzą równocześnie szkolenie ideologiczne.

ŁADNE I PRAKTYCZNE



Modele: Księgarnia N. Gieryn, Bydgoszcz, ul. Śniadeckich

Matki, strzeżcie nas!



Czy istnieje na świecie matka, któ ra by nie chciała, by jej dziecko spało spokojnie? By nie musiała się z nim kryć przed bombami, jak to dziś czynić musi matka koreańska? By wyrwać dziecko śmierci, może tak okrutnej jak śmierć dzieci w Hiroshimie?

W nowoczesnej bowiem wojnie, okrutnej dla wszystkich, pierwszymi i najbardziej niewinnymi ofiarami są dzieci. W wieku, w którym ich życie ma być radością, doznają lęku ucieczki, bombordowania, sieroctwa, śmierci.



Musimy więc ratować pokój i poświęcić wszystko, aby dzieciom całego świata zapewnić szczęśliwą i radosną przyszłość!

Ochrona dzieci jest od samego założenia Międzynarodowej Federacji Kobiet Demokratycznych częścią składową jej programu. Już w r. 1945 zorganizowała ona Międzynarodowy Dzień Dzieci — ofiar wojennych starając się pomagać i leczyć okrutne rany, zadane przez wojnę.

W Związku Radzieckim i w państwach demokracji ludowej dzieci otoczone są wielką pomocą i opieką. Corocznie wydaje się znaczne kwoty na szpitaliki dziecięce, szkoły, żłobki, przedszkola, ogrody jordanowskie, stwarzając tymsamym warunki pełnego rozkwitu dzieciństwa.

Lecz gdzieindziej? W koloniach śmiertelność dzieci osiąga 70 procent. Dzieci pracują tam od 7—8 roku życia tylko za jedzenie. Dlatego nic dziwnego, że 60 procent dzieci nie osiąga 14 roku życia, 85—90 proc. chłopców jest analfabetami, a dziewcząt nawet się nie liczy. Warunki są takie same w Azji, czy w Afryce, a również w większości państw Ameryki Łacińskiej. W krajach, w których się tak dużo mówi o „kulturze zachodniej" obniża się z roku na rok kredyty przeznaczone na pomoc dla dzieci w tym samym stopniu, jak wzrastają kredyty wojenne, w celu rozpętania trzeciej wojny światowej.

A przecież dzieci mają wyrosnąć na wartościowych ludzi, służących swej ojczyźnie i pokojowi. Wszystkie więc matki i ci, którym dobro dzieci leży na sercu, powinni ciągle od nowa wskazywać na straszne niebezpieczeństwo, które nam zagraża, mianowicie na bombę atomową, o której Truman powiedział, że użyje jej znowu, jeśliby „tak być musiało".

Ten miecz Damoklesa, wiszący nad kołyskami naszych dzieci usunie jedynie nasza — walka o pokój.

Cnota nad cnotami

Pewnej czternastoletniej dziewczynce wylała gosposia przez nieuwagę na ramię garnek wrzącego mleka. Oparzone dziecko nie tylko nie krzyknęło, ale nie wydało nawet jęku; pamiętało bowiem przede wszystkim o tym, by nie przestraszyć swego sparaliżowanego ojca, który siedział w fotelu w sąsiednim pokoju. Jak nazwać to godne pochwały zachowanie się dziewczęcia, polegające tylko na stłumieniu wyrazu bólu? Cierpliwość, przytomność umysłu, miłość dla ojca? Nie powstrzymałyby one chyba mimowolnego okrzyku, gdyby nie jedna cecha, jaką dziewczynka mimo młodego wieku posiadała widocznie w wysokim stopniu: opanowanie się.

Wśród naszych wad narodowych, których lista jest niestety dość duża, najmniej może mówi się o braku tej cennej cnoty. Właściwie jest to nie tyle cnota. ile siła charakteru, która pozwala nam uniknąć wielu błędów, w rozmaitych wypadkach bardzo potrzebna.

Człowiek nieopanowany rzuca często słowa i popełnia czyny, jakichby po zastanowieniu się zaniechał. Wpada o drobnostkę w złość, w pasję, obraża drugich, gotów jest nawet uderzyć; zawiera łatwo znajomości, zwierza się niepotrzebnie obcym, z czego mogą wyniknąć plotki, albo wyjawienie tajemnicy służbowej i nieprzewidziane konsekwencje; wdaje się w lekkomyślne romanse, prowadzące nieraz do niefortunnego małżeństwa, upija się przy okazji, co z kolei powoduje nieobliczalne słowa i czyny. Nie składa porządnie swoich rzeczy, wciąż czegoś szuka i wskutek tego spóźnia się do pracy czy na inny oznaczony termin. Wydaje nieopatrznie pieniądze, nie umiejąc zwalczyć pokusy, a potem bywa w kłopotach finansowych.

Wszystkiego tego unika zwykle człowiek, który panuje nad swymi słowami i odruchami, którego czyn nie jest następstwem chwilowej fantazji czy słabości, ale wynikiem rozsądnego namysłu i przemyślanego postanowienia.

Każdy dzień przynosi nam rozmaite zdarzenia, szczęśliwe i niepomyślne, spotkania, sploty okoliczności. Wszystko to jest okazją do słów i postępków. Fakty ustępują jedne drugim, wrażenia mijają często bez śladu, a co po nich zostaje? Skutki tego, cośmy mówili i czynili. A jeżeli nawet nie mają żadnej konsekwencji realnej, zostaje po nich dobre lub złe wspomnienie w ludzkiej opinii i w naszej własnej pamięci, jako wyrzut albo zadowolenie z siebie.

Kto bywa częściej nieopanowany, mężczyźni czy kobiety? Na ogół kobieta uchodzi za istotę bardziej impulsywną, kierująca się raczej intuicją niz rozumem, a zatem i mniej opanowaną. Często tak bywa w istocie, a jednak na odwrót iluż znamy mężczyzn popędliwych, którzy dają się ponosić swej pasji, namiętności, temperamentowi! Rola żony hamującej gniew porywczego małżonka, stała się niemal przysłowiowa. Ochłonąwszy, mąż nieraz dziękuje żonie za powstrzymanie go od słów i czynów, których mógłby żałować.

Są ludzie, posiadający przyrodzony dar opanowania się, jak owa mężna dziewczynka, o której na początku była mowa. Inni działają pod pierwszym wrażeniem i przezwyciężenie odruchu sprawia im trudność. Gorzej jednak jest, gdy się wcale nie myśli o poskramianiu impulsów, nie próbuje ich pokonać. Wtedy one panują nad nami. Niezawodnie opanowanie się można posiąść przy silnej woli i wytrwałym staraniu, a jest to zaleta, nad jakiej zdobyciem warto popracować. Zwyczajnie też człowiek umiejący panować nad sobą, potrafi w potrzebie panować też nad drugimi.

M. Gr.

Kobieta — dyrektorem wielkiej fabryki odzieży

ŁÓDŹ (k). Po raz pierwszy w historii istnienia wielkiej fabryki odzieży „Wólczanka" w Łodzi dyrektorem tych zakładów mianowana została kobieta, Leokadia Romanowska.

Kapelusz ma swoją pozycję w życiu nowoczesnej kobiety

Kapelusz bywa przez wiele kobiet niedoceniany — a nawet zwalczany. Kapelusz do tej pory uważany jest przez niektórych ludzi za symbol klasowości, którym przestał być już od bardzo dawna i ma swoje przeciwniczki podobnie jak krawat męski ma swoich wrogów, przeważnie takich — którym nie chce się dokładnie go zawiązać.

Tymczasem ten bardzo ozdobny a niedrogi szczegół garderoby dodający wdzięku i szyku w niczym nie przeszkadza kobiecie współczesnej pracującej zawodowo. Przeciwnie bardzo pomaga... podobać się i wyglądać elegancko przy skromnym nawet stroju.

Nasze prababki i babki nosiły wspaniałe kapelusze o wiekich rondach. przybrane mnóstwem wstążek, aksamitu i sztucznych kwiatów. Wszystko to razem stanowiło niewątpliwie piękną całość, ale... tego rodzaju kapelusze były rzeczywiście symbolem klasy posiadającej. Kosztowały bardzo drogo i nadawały się jedynie dla dam jeżdżących eleganckimi, przestronnymi karetami. Biedne kobiety mogły tylko z zachwytem patrzeć na te cuda nie marząc nawet o ich posiadaniu.

Dziś sytuacja uległa zasadniczej zmianie. Moda jest dla wszystkich. Ten sam fason może być uszyty zarówno z francuskiego jedwabiu jak i kretonu. Wszystkie kobiety stoją w jednym szeregu przy pracy zawodowej i społecznej i mają jednakowe prawo i możliwości eleganckiego wyglądu... do którego w znacznej mierze przyczynia się kapelusz.

A kapelusze modne w tym sezonie są czarujące. Małe wdzięczne budeczki odpowiednie zarówno dla młodych panienek jak i starszych pań. Fason ten jest bardzo twarzowy i praktyczny. Nie spada z głowy przy lada podmuchu wiatru i podczas jazdy w natłoczonym tramwaju.

Przybrania kapeluszy są różne. Noszone są wielkie agrafki obciągnięte filcem. duże szpilki, małe pęczki puszystych piórek albo piękne drogie rajery. Nosi się również szrokie wiązane na denku wstążki, woalek jakoś nie widać.

Ceny kapeluszy są przystępne, toteż u każdej kobiety dbającej o swój wygląd powinna znaleźć się w budżecie mała pozycja... na kapelusz.

(Kr)

WIADOMOŚCI SPORTOWE

Rok 6 Nr 39 | DODATEK ILUSTROWANEGO KURIERA POLSKIEGO | 25. 10. 1950

„Sowiecki Sport" o zobowiązaniach sportowców polskich

MOSKWA. Organ Wszechzwiązkowego Komitetu Kultury Fizycznej i Sportu przy Radzie Ministrów ZSRR „Sowiecki Sport" zamieścił obszerną korespondencję o udziale polskich sportowców we współ zawodnictwie socjalistycznym, zainicjowa nym przez załogę huty „Pokój" dla godnego uczczenia 33 rocznicy Wielkiego Paź dziernika.

Pismo podkreśla, że do współzawodnictwa wraz z całym narodem włączyli się sportowcy polscy.

M. in. dziennik omawia współzawodnictwo październikowe zespołów sportowych fabryki włókienniczej im. Dzierżyńskiego w Łodzi, wskazuje na współzawodnictwo sportowców ZS Górnik w Rybniku, którzy dają setki ton węgla ponad plan, na pomyślną pracę sportowców wiejskich, którzy przedterminowo wykonują plan jesiennego siewu zbóż.

II Liga piłkarska

WARSZAWA. Przy spotkaniu w II Lidze PZPN przyniosły następujące wyniki:

Grupa wschodnia' OWKS Lublinianka — Włókniarz Częstochowa 4:1 (2:0).

Grupa zachodnia: Kolejarz Bydgoszcz — Kolejarz Toruń 6:0 (3:0). Związkowiec Radom — Kolejarz Ostrów 4:1 (0:1).

Marsze Jesienne trwają

ZAKOPANE. W marszach jesiennych, jakie odbyły się dnia 22 bm. w Zakopanem startowało 1.555 osób, w tym 820 kobiet. Normy na oznakę SPO zdobyło 690 zawodników, w tej liczbie 242 kobiet.

W marszach wzięli również udział uczestnicy obozów treningowych kadry państwowej, Polskiego Związku Narciarskiego. Hokejowego i Łyżwiarskiego.

Zawody zorganizował bardzo dobrze zakopiański okręg ZMP.

SZCZECIN. Zarząd Środowiskowy AZS urządził na Jasnych Błoniach marsze jesienne dla studentów uczelni Szczecina. W imprezie tej wzięło udział 537 osób, w tej liczbie 131 kobiet. Tylko 10 uczestników nie uzyskało wymaganego na odznakę SPO minimum. Wszystkie startujące kobiety zdobyły wymagania minima.

Kiszka - 10,6

KATOWICE. W finałowych zawodach lekkoatletycznych o nagrodę redakcji „Sportu", które odbyły się w niedzielę w Katowicach, Kiszka na 100 m uzyskał czas 10,6 sek., a w skoku w dal 6,52 m.

Wspaniałe wyniki pływaków węgierskich



BUDAPESZT. W Szekesfeherwar odbyły się zawody pływackie zorganizowane z okazji wyborów do Rad Narodowych. Na zawodach tych Ewa Nowak ustanowiła nowy rekord światowy na 200 m st. klas. uzyskując czas 2. 48,8. Poprzedni rekord światowy w tej konkurencji należał do Holenderki Van Vliet i wynosił 2:49,2.

Nowy rekord Europy ustanowiła męska sztafeta na dyst. 4×100 m st. dow. Węgrzy, w składzie' Kedas, Gyongyoszy, Nyeki i Szilard, uzyskali wynik 3,53,2.

Poza tym ustanowiono 5 rekordów krajowych: Tumpek na 100 m st. mot. — 1.07,8 (wynik ten jest o 1 sek gorszy od



Ewa Novak

rekordu światowego), Nemeth Szandor na 200 m st. mot. 2:41,0, Szekeli Ewa na 100 m st. mot. — 1:18,6 oraz w konkurencji juniorów na 4×100 m st. zmien. 5:41,2 i na 100 m st. klas. chłopców Aradi — 1:18,0.

ZSRR uzyskał podwójne mistrzostwo

Siatkarki polskie zdobywają wicemistrzostwo Europy

SOFIA. 22 bm. na stadionie w Sofii rozegrano ostatnio mecze o mistrzostwo Europy w siatkówce drużyn męskich i kobiecych.

W ostatnim swoim spotkaniu siatkarki polskie spotkały się z Węgierkami zwyciężając zdecydowanie 3:0 (15:10, 15:6, 15:8). Polki zagrały bardzo dobrze, przewyższając swoje przeciwniczki pod każdym względem. Dzięki temu zwycięstwu drużyna polska zajęła drugie miejsce w turnieju, zdobywając tytuł wicemistrzyni Europy na rok 1950.

W meczu drużyn męskich Polska przegrała z Rumunią 1:3 (15:11, 14:16, 7:15, 6:15). Polacy zagrali słabo, ustępując Rumunom kondycyjnie.

Pozostałe spotkania zakończyły się zwycięstwami faworytów: ZSRR — Bułgaria 3:0 (kobiety). CSR — Rumunia 3:0 (kobiety ZSRR — Bułgaria 3:0 (mężczyźni), CSR — Węgry 3:0 (mężczyźni).

Po zakończeniu zawodów w obecności premiera rządu bułgarskiego Czerwenkowa i 10.000 widzów odbyło się uroczyste rozdanie nagród. Okolicznościowe przemówienie wygłosił przewodniczący Komitetu Kultury Fizycznej i Sportu przy Bułgarskiej Radzie Ministrów — gen. Stoiczew. Powiedział on m. in.: „Sportowcy ZSRR i krajów demokracji ludowej kroczą w pierwszym szeregu bojowników o pokój."

Ostateczna klasyfikacja mistrzostw przedstawia się następująco:

Mężczyźni 1) ZSRR, 2) CSR, 3) Węgry, 4) Bułgaria, 5) Rumunia, 6) Polska.

Kobiety 1) ZSRR, 2) Polska, 3) CSR, 4) Bułgaria, 5) Rumunia. 6) Węgry.

Polska B - Czechosłowacja B 3:1



PRAGA. W Brnie odbyło się drugie spotkanie reprezentacji piłkarskich Polski i Czechosłowacji, zakończone zwycięstwem Polski B 3:1 (2:0).

Polska: Borucz Sobkowiak, Glimas, Słoma, Szczurek, Szczepański, Trampisz, Aniola, Rajtar, Krasówka, Wiśniewski.

CSR: Hanacek, Malkusek, Mach, Fiszer (Srama), Trnka, Starosta, Greso, Bouzek, Majer, Crha (Pluskal), Pesek.

Bramki zdobyli: dla Polski — w 39 min. Rajtar, w 40 min. — Aniola, w 50 min. — Aniola, dla Czechosłowacji: w 73 minucie — Bouzek.

Polacy zagrali bardzo szybko i grając lepiej taktycznie łatwo zdobywali teren i przedostawali się pod bramkę CSR. Atak czechosłowacki przeprowadzał zawiłe kombinacje, nie mogąc zdobyć się na strzał. Z drużyny polskiej, która zagrała bardzo dobrze, na wyróżnienie zasłużyli: trio obronne, Szczepański — w pomocy oraz Aniola i Trampisz — w ataku. W reprezentacji CSR najlepszy był Bouzek. Spotkanie sędziował Węgier Molnar. Polacy byli żywo oklaskiwani przez 25 tys. widzów.

W sobotę ekipę polską przyjął przewodniczący Centralnego Komitetu Narodowego Brna — Ubr, który wręczył zawodnikom i kierownictwu drużyny pamiątkowe znaczki, albumy i proporzec. Wieczorem tego dnia piłkarze polscy byli w Państwowym Teatrze w Brnie na operze „Aida". W poniedziałek Polacy odbędą wycieczkę do miejscowości Macocha oraz do Karwiny.



Marsze jesienne trwają przez cały miesiąc

Polska - Czechosłowacja 101 : 54 na żużlu

WROCŁAW. Na Stadionie Olimpijskim we Wrocławiu, wobec 50 tys. widzów, odbył się międzypaństwowy mecz żużlowy Czechosłowacja — Polska. Spotkanie zakończyło się wysokim zwycięstwem Polski 101:54 pkt.

Mecz nie był zbyt emocjonujący i ciekawy, ponieważ Czechosłowacy nie potrafili nawiązać równorzędnej walki z polskimi zawodnikami. Jedynie w biegu VII indywidualne zwycięstwo przypadło Rosakowi Czechosłowacja. Słowa uznania należą się Olejniczakowi, który nie dbając o zwycięstwo indywidualne. dał pokaz jazdy zespołowej, umożliwiając swoim kolegom zdobywanie miejsc lepiej punktowanych.

Najlepszym z drużyny gości był bezsprzecznie Rosak, zdobywca 16 pkt. Z Polaków doskonale wypadli Kołeczek, Spyra i Suchecki. Najwięcej punktów dla Polski uzyskali: Kołeczek — 19, Spyra — 19, Suchecki — 18, Kapała — 16 i Olejniczak — 14.

Wyniki techniczne. Bieg I — 1) Kołeczek (P) 1:31,2 (nowy rekord toru), 2) Rosak (C).

Bieg II — 1) Spyra (P) 1:32,8 2) Kapała (P).

Bieg III — 1) Suchecki (P) 1:36,2. 2) Olejniczak (P).

Bieg IV — 1) Kapała (P) 1:33,8. 2) Glapiak (P).

Bieg V — 1) Spyra (P) 1:32,1. 2) Rosak (C).

Bieg VI — 1) Kołeczek (P) 1:34,2. 2) Glapiak (P).

Bieg VII — 1) Rosak (C) 1:32,2. 2) Suchecki (P).

Bieg VIII — 1) Kapała (P) 1:35,2. 2) Olejniczak (P).

Bieg IX — 1) Spyra (P) 1:31,8. 2) Rosak (C).

Bieg X — 1) Kołeczek (P) 1:34,4. 2) Suchecki (P).

Bieg XI — 1) Orwat (P) 1:36,8. 2) Fiala (C).

Bieg XII — 1) Olejniczak (P) 1:34.6. 2) Glapiak (P).

Bieg XIII — 1) Suchecki (P) 1:31,0 (nowy rekord toru). 2) Spyra (P).

Bieg XIV — 1) Kołeczek (P) 1:31,0 (wyrównany rekord toru). 2) Kapała (P).

Bieg XV — 1) Suchecki (P) 1:31,6. 2) Rosak (C).

Bieg XVI — 1) Spyra (P) 1:32,4. 2) Kołeczek (P).



Kołeczek

Węgierskie niespodzianki

BUDAPESZT. W zawodach piłkarskich I Ligi węgierskiej zanotowano dwie niespodzianki, do których należą: porażka leadera tabeli Textiles z Dozsa 2:3 oraz porażka zeszłorocznego mistrza i obecnego faworyta Honved z Vasas 1:2.

Obecnie na czele tabeli znajduje się robotnicza drużyna Vasas Budapeszt, mając 9 gier i 15 pkt.

Liga szczypiorniaka

WARSZAWA. W meczach o mistrzostwo I i II Ligi szczypiorniaka padły następujące wyniki:

I LIGA

Kolejarz (Tarn. Góry) — Budowlani (Ch.) 4:8.

AZS (Kat.) — Kolejarz Gn.) 12:1.

Budowlani (Op. — Wókniarz (Ł) 7:5

Ogniwo (Kr.) — Spójnia (Kat.) 9:11.

II LIGA

UNIA (Kr.) — AZS (Wr.) 5:5.

Kolejarz (Op. — Stal (Kuźnia Racib.) 13:6.

Stal (Siemiah.) — Włókniarz (Kr.) — przy stanie 2:0 Włókniarze opuścili boisko.

Związkowiec (Bydg.) — Górnik (Siemianowice 12:10.

Śląsk - Poznań 10:6 w boksie juniorów



POZNAŃ (G) W międzyokręgowym spotkaniu pięściarskim jun. Śląsk pokonał Poznań w stosunku 10:6. Zawodnicy poznańscy zawiedli szczególnie w wagach lekkich, a ponadto brak było u nich przygotowania. Wyniki w poszczególnych walkach przedstawiają się następująco (na I miejscu zawodnicy Śląska): papierowa — Stodolny przegrał z Czerwińskim, musza — Osiecki wypunktował Zandeckiego, kogucia — Leśniewski zwyciężył Mocka, piórkowa — Suszka wygrał z Sobkowiakiem przez poddanie się tego ostatniego w 1 starciu, półśrednia — Wojciechowski przegrał z Kaźmierczakiem, średnia — Wieczorek przegrał z Mrówką, półciężka — Kraus zwyciężył w 3 starciu przez k. o. z Bernatem.

W ringu sędziował Kamiński (Szczecin).

Mistrzostwa sztafetowe Polski

KATOWICE. Odbyte w niedzielę mistrzostwa Polski w biegach sztafetowych przyniosły następujące wyniki:

konkurencje o mistrzostwo Polski — 3×1.000 m: 1) Spójnia Gdańsk — 8:10,8, 2) Ogniwo Kraków — 8.20,0 3) Kolejarz Bydgoszcz 8:23,0.

4×200 m: 1) Ogniwo Kraków — 1:33,4. 2) Budowlani Gdańsk — 1:33,4. 3) Unia Łódź — 1:34,8.

Sztafeta szwedzka (400×300×200×100): 1) Budowlani Gdańsk — 2:04,5. 2) Unia Łódź — 2:07.6. 3) Spójnia Wrocław — 2:11,9.

Sztafeta olimpijska (800×400×200×100): 1) Ogniwo Kraków — 3:30,5. 2) Unia Łódź — 3:40,3. 3) Ogniwo Bytom — 3:43,4.

Sztafeta kobiet (200×100×80×60): 1) Budowlani Gdańsk — 58,6. 2) LZS Żurawica — 1:00,6. 3) Kolejarz Toruń — 1:01,3.

Poza konkursem odbyły się dwie sztafety. W sztafecie kobiet 500×200×100×100 zwyciężyła drużyna Budowlanych z Gdańska — 2:17,5, przed LZS Żurawica — 2:22,2. W sztafecie męskiej 4×1500 m zwyciężyli również Budowlani z Gdańska — 17:41,2 przed Związkowcem z Gdyni — 17:49,8.

Poza konkursem Zieleniewski uzyskał w rzucie młotem 49,19 m.

ALICE CORNET

żona, matka i mistrzyni kolarska Francji



Minęło pięć lat od czasu, kiedy młoda, 18-letnia dziewczyna przybyła z swej rodzinnej okolicy. Ozoir-le-Doyen, do Paryża i osiadła w stolicy Francji, w której znalazła pracę w fabryce safianu. W 1946 roku wyszła za mąż. Mąż jej brał udział w wyścigach kolarskich i opowiadał jej swoje przeżycia, dyskutował z nią na temat wyników sportowych i oto pewnego dnia...

„Było to nazajutrz po starcie do „sześciodniówki" paryskiej. Czytając gazetę zobaczyłam w niej zdjęcie kilku kobiet, rozmawiających przed rozpoczęciem wyścigu. Powiedziałam do René: słuchaj, co byś powiedział, gdybym i ja też wzięła udział w wyścigach kolarskich?"

Tak wspomina ona ten dzień, który był zaczątkiem jej sportowej kariery. Alicja Cornet rozpoczęła uprawiać kolarstwo w kwietniu 1948 r. Niedawno temu zdobyła w Amiens tytuł szosowej mistrzyni Francji.

Droga do mistrzostwa nie była łatwa. Towarzyszył na niej Alicji jej małżonek, służąc radą i doświadczeniem. W walce ze swymi rywalkami Regnier, Lemaire i Donabidian przegrywała tak długo, póki nie przyszła seria zwycięstw. Cztery sukcesy w wyścigach szosowych, siedem zwycięstw w zawodach na torze. Mistrzostwo Paryża, zwycięstwo w międzynarodowym Criterium, mistrzostwo Francji na szosie.

Alice Cornet, mistrzyni kolarska Francji, członek FSGT, żyje zwykłym życiem i do tego życia wraca po wszystkich międzynarodowych zawodach w kraju i zagranicą. Jest ona wzorową matką trzyletniego brzdąca, prowadzi gospodarstwo domowe. Poza tym solidnie trenuje dwa razy w tygodniu. Prowadzi wzorowe życie wzorowego człowieka i sportowca, gdyż tylko taki tryb może doprowadzić do nieprzemijających sukcesów.

Bytom-Katowice 4:2

KATOWICE. Powtórzony mecz o Puchar Miast, między drużynami Bytomia i Katowic, zakończył się po dogrywce zwycięstwem piłkarzy bytomskich 4:2 (2:2 (0:1).

Bramki dla zwycięzców zdobyli: Kulawik — 2, Jerominek i Czypionka po 1; dla gości obie — Szymura.

Pięciobój o mistrzostwo Śląska

KATOWICE. Pięciobój lekkoatletyczny Śląska wygrała Bregulanka Stal Katowice, osiągając 223 pkt. (100 m — 14.8, w dal — 4,36 m, kula — 12,44 m, w zwyż — 135,5 cm. oszczep — 29,33 m).

Kuźmicka, która zajęła drugie miejsce wynikiem 189 pkt. osiągnęła w biegu na 100 m — 12,6.

W dziesięcioboju triumfował Kuźmicki, uzyskując 5.843 pkt. Z lepszych wyników Kuźmickiego wymienić należy 6.69 m — w skoku w dal i 1,69 m — w skoku w zwyż.

O wejście do Ligi hokejowej

Stal Siemianowice — Gwardia Bydgoszcz 0:0.

Ogniwo Gniezno — Spójnia Bydgoszcz 2:1 (1:1).

	gier	pkt.	st. br.
1. Ogniwo Gniezno	1	2	2:1
2. Stal Siemianowice	1	1	0:0
3. Gwardia Bydgoszcz	1	1	0:0
4. Spójnia Bydgoszcz	1	0	1:2

Kalendarzyk

Wtorek, 24 października 1950 r.
Katolicki: *Rafała, Marcina*
Słowiański: *Siemisława*

BYDGOSZCZ

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
Czerwonej Armii 20 — tel. 83-41, 83-42
DZIAŁ PRENUMERATY I OGŁOSZEŃ
Generalissimusa Stalina 2 — tel. 24-29

Pierwsza bursa międzyszkolna

W Bydgoszczy odbyła się uroczystość otwarcia pierwszej bursy międzyszkolnej Towarzystwa Burs i Stypendiów, w której opiekę znajdzie 120 wychowanków, głównie pochodzenia robotniczego i chłopskiego.

Uroczystość otwarcia zakończono starannie opracowaną częścią artystyczną.

Zwiedzajcie wagon-wystawę

Dnia 24 bm. przyjeżdża do Bydgoszczy wagon propagandowo-szkoleniowy PKP z wystawą dotyczącą bezpieczeństwa i higieny pracy. Wagon-wystawa czynny będzie do dnia 26 bm. włącznie, stacjonuje na Dworcu Głównym. Wejście od ul. Zygm. Augusta, przez bramę wjazdową na wyładownię publiczną. Wstęp bezpłatny.

Wycieczka do Łodzi

Wojewódzka Rada Turystyczno-Krajoznawcza organizuje w dniu 29 bm. wycieczkę pociągiem turystycznym do Łodzi.

W programie zwiedzanie miasta. W godzinach popołudniowych w Teatrze Nowym uczestnicy wycieczki zobaczą sztukę pt. „Bohaterowie dnia powszedniego".

Koszt uczestnictwa od osoby wynosi 1000 zł, względnie 908 zł. Zgłoszenia przyjmuje PBP Orbis do dnia 27 bm.

W kuźni kadr

Ambitne plany na przyszłość mają wychowankowie Szkoły Zawodowej Nr 2

Z nowym rokiem szkolnym 1950/51 zmienił się częściowo charakter szkolenia w Publ. Średn. Szkole Zaw. nr 2 w Bydgoszczy.

Szkoła ta, która do tej pory kształciła tylko dziewczynki w zakresie zawodów krawieckiego, bieliźniarskiego i modniarskiego, od września br. posiada pierwszą klasę typu budowlanego, która skupia w swych szeregach chłopców i młodzież żeńską. Nauka w tym zespole uczniów odbywa się w atmosferze miłej pracy, co ujawnia się w koleżeńskim podejściu do rozwiązywania problemów wychowawczych. Kształcenie odbywa się drogą zajęć praktycznych w przedsiębiorstwach budowlanych i nauce teoretycznej w szkole.

Praktykę zawodową odbywają uczniowie w PPB, SPB, WPB, MPB, CBOW „Samopomoc Chłopska" i dwóch przedsiębiorstwach prywatnych. Poprzez swoją praktykę zawodową uczniowie zapoznają się z wszelkimi robotami budowlanymi, które muszą osobiście kolejno wykonywać. Z pracy swojej fizycznej uczniowie są bardzo dumni i twierdzą, że praca ich przyczynia się na równi z innymi zawodowymi pracownikami budowlanymi do realizacji Planu 6-letniego, na odcinku budownictwa domów mieszkalnych, przemysłowych, handlowych, administracyjnych i kulturalno-oświatowych.

— Wykonujemy te same normy, co starsi fachowcy w naszej branży — mówi uczeń Rumiński.

— Przekroczymy normy i wprowadzimy racjonalizatorstwo w naszych robotach budowlanych — chwali się uczennica Nowicka.

Oto entuzjazm młodych budowniczych Polski Ludowej. Zapał ten wykorzystuje szkoła, przygotowując odpowiednie kadry przyszłych fachowców w branży budowlanej nie tylko pracowników fizycznych, ale także umysłowych, bowiem ukończenie szkoły tego typu otwiera przed absolwentami drogę do dalszego kształcenia, do dyplomu inżyniera włącznie.

Szkolnictwo zawodowe dopiero w Polsce Ludowej znalazło właściwe zrozumienie i poparcie, dlatego rozwija się w nienotowanym tempie i dlatego też, w marszu do zwycięskiego socjalizmu naszej Polski odda klasie robotniczej niezliczone zastępy fachowców, koniecznych do wykonania gigantycznego Planu 6-letniego i utrwalenia światowego frontu pokoju.

Bem.

Co? gdzie? kiedy?

TEATR ZIEMI POMORSKIEJ
Wtorek i środa: Mieszczanie (19.30).

KINA

Pomorzanin: Wschodnie zaloty. **Polonia:** Lichwiarz Gobsek. **Wolność:** Strój galowy. **Orzeł:** Dziś o wpół do jedenastej. **Gryf:** Ser o miłości. **Bałtyk:** Młoda gwardia (II s.), III seans: Potępieńcy.

Seanse: Pomorzanin. Wolność i Polonia 15.45, 17.45, i 20.00. **Bałtyk:** 15.30, 17.30 i 19.45. **Gryf:** 16.00, 18.00 i 20.00. **Orzeł:** 15.30, 17.45, 20.

DYŻURY APTEK:

Apteka „Pod Złotym Orłem" Plac Bohaterów Stalingradu nr 1 tel 19-31.

Apteka „Centralna" al. 1 Maja 27, telefon 23-14.

PROGRAM RADIOWY

6.50 Program lokalny dnia, 6.52 Komunikaty, 6.55 Muzyka, 16.20 Bydgoski dziennik radiowy, 16.35 Muzyka operetkowa z płyt, 18.00 Rozmawiamy z przodownikami cukrowni chełmżyńskiej, opracował Bohdan Hniedziewicz. 18.50 Audycja z cyklu „Książka, którą warto przeczytać". Fragment powieści pt. „Syn Kazachstanu" — Autor Muchter Auezow.

Komitet Obrońców Pokoju przy pracy

W związku z uchwałami I Polskiego Kongresu Obrońców Pokoju oraz przygotowaniami do II ŚKOP przed komitetami wszystkich szczebli stoją poważne zadania do wykonania. Dlatego też wczorajsza konferencja przewodniczących i sekretarzy Miejskich i Powiatowych KOP miała na celu omówienie wytycznych do pracy Miejskich i Powiatowych KOP woj. bydgoskiego na październik i listopad br.

Dotychczasowy przebieg kampanii zebrań sprawozdawczych oraz mobilizujących społeczeństwo woj. bydgoskiego wokół wykonania uchwał I PKOP i przygotowań do II ŚKOP nie stoi na wysokości zadania.

Celem przeniesienia do wszystkich środowisk społeczeństwa woj. bydgoskiego tych uchwał oraz poinformowania o przygotowaniach do II ŚKOP, wszystkie komplety będą przeprowadzać w swych środowiskach zebrania sprawozdawczo-informacyjne, nasycone treścią polityczną oraz przepojone duchem solidarności z międzynarodowym obozem pokoju. Na zebraniach tych przeprowadzana będzie statystyka wszystkich komitetów miejskich i powiatowych oraz dokonany będzie spis najbardziej aktywnych osób z „trójek" zbierających podpisy pod Apelem Sztokholmskim.

W planowym przeprowadzeniu akcji zebrań oraz ich obsługiwaniu komitetom pomogą partie polityczne i organizacje masowe oraz społeczeństwo danych ośrodków. W związku z trwaniem Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, KOP włącza się do zebrań i imprez urządzanych z tego tytułu. (x).

Zebrania KOP

Zebranie mieszkańców oraz pracowników zakładów pracy rejonu XV, obwodu Szwederowo, odbędzie się dnia 24 października 1950 r. godz. 18, w szkole podstawowej przy ul. Karpackiej.

Rejon ten obejmuje ulice: Ujejskiego, Południowa, Karpacka, Sokoła, Chorwacka, Bułgarska, Serbska, Słowiańska, Przyjemna, Polna, Cmentarna, Łucka, Poleśna, Daleka, Do Rakarni, Sieradzka, Tucholska.

Zebranie mieszkańców oraz pracowników zakładów pracy rejonu VIII, obwodu Szwederowo, odbędzie się dnia 24 października 1950 r. godz. 18, w szkole podstawowej przy ul. Dąbrowskiego.

Rejon ten obejmuje ulice: Kcyńska, Łabiszyńska, Orla, Na Wzgórzu Dąbrowskiego, Wzgórze Dąbrowskiego, Filarecka, Wieżowa, Krótka, Grudziądzka, Dąbrowskiego Szwedzka, Stroma.

Zebranie mieszkańców oraz pracowników zakładów pracy rejonu X odbędzie się dnia 24 października 1950 r. godz. 18, w szkole przy ul. Leszczyńskiego.

Rejon ten obejmuje ulice: Leszczyńskiego, Mariacka, Halicka, Czackiego, Ks. Skorupki, Żuławy.

Z ŻYCIA ORGANIZACJI BYDGOSKICH

— **Zebranie Sekcji Emerytów Kolejowych** odbędzie się dnia 25 bm. o godz. 15.30 w sali stołówki kolejowej przy ul. Zygm. Augusta 20.

Wieczór bajek i filmów

Dzieci ze „Świątka Dziecięcego" zapraszamy na środę, dnia 25 bm. godz. 17 do świetlicy „IKP" na wieczór bajek i filmów.

Środa literacka

Palmira i Babilon

Najbliższa „Środa Literacka" będzie poświęcona dziejom przyjaźni Mickiewicza z Puszkinem. Dr Wacław Kubacki, który w czasie swoich wędrówek po różnych ośrodkach Związku Radzieckiego dotarł do wielu źródeł, naświetlających przyjaźń dwu wielkich poetów, podzieli się wrażeniami z bydgoskimi uczestnikami „Śród" — jutro, dnia 25 bm. Tytuł prelekcji brzmi: PALMIRA I BABILON.

Początek jak zwykle o godz. 19 w Pomorskim Domu Sztuki.

Trzeba odebrać kartofle!

Bydgoska Spółdzielnia Spożywców sprowadziła na zaopatrzenie zimowe mieszkańców miasta 4.200 ton ziemniaków. Oprócz zmagazynowanych na późniejszy okres 1.000 ton kartofli, pozostała jeszcze dość znaczna ilość ok. 500 ton do rozprowadzenia obecnie.

Niestety — mimo, że ziemniaki są bardzo ładne, zakłady pracy ich nie odbierają. A przecież wiadomo, że trzeba to zrobić przed nadejściem mrozów.

Rady zakładowe przy fabrykach i instytucjach powinny przyśpieszyć zaopatrzenie pracowników w ten produkt, na zimę niezbędny.

Rozmawiamy z autorką „Rapsodu Pokoju"

Zespół świetlicowy Okręgowego Zarządu Związku Zawod. Metalowców jest niewątpliwie dobrze znany społeczeństwu bydgoskiemu z licznych występów na wojewódzkich zjazdach i akademiach, gdzie zawsze był gorąco oklaskiwany i cieszył się zawsze pełnym uznaniem. W zespole tym pod kierownictwem Haliny Zemmlerowej instruktorki artystycznej referatu kulturalno-oświatowego Związku Metalowców, biorą przeważnie udział robotnice i robotnicy z bydgoskich fabryk metalowych.

Mimo ciężkiej pracy wykonywanej w fabrykach wszyscy przychodzą bardzo chętnie na próby, poświęcając każdą wolną chwilę pracy kulturalno-oświatowej. Obecnie zespół ten przygotowuje się intensywnie do wystawienia sztuki pt. „Rapsod pokoju"

Sztuka ta, której autorką jest Halina Zemmlerowa, będzie wystawiona w związku z II Międzynarodowym Kongresem Obrońców Pokoju.

Chcąc zapoznać czytelników z „Rapsodem" udaliśmy się do autorki, by udzieliła nam kilku informacji na ten temat.

Zastaliśmy ją w świetlicy Bydgoskiej Fabryki Sygnałów Kolejowych w czasie próby zespołu.

Okazuje się, że nie jest jej pierwszą sztuką.

— „Rapsod Pokoju" — mówi p. Zemmlerowa — jest oparty na międzynarodowym ruchu robotniczym i będzie obrazował walkę klasy robotniczej z uciskiem imperialistycznym. Zobrazuje tę walkę począwszy od ruchu luddystów aż do momentu całkowitego zwycięstwa socjalizmu i pokoju na całym świecie.

Sztuka ta jako pantomina zobrazuje całą akcję bez słów jedynie za pomocą wyrazu twarzy oraz ruchów i gestów aktorów. Sztuka ta będzie poważnym wkładem opartym na tematyce międzynarodowego ruchu robotniczego w walce o utrwalenie pokoju i zdobyczy socjalizmu. W „Rapsodzie Pokoju" weźmie udział około 150 osób: Pom. Orkiestra Symfoniczna oraz chór 50 osobowy z Zakładów Wytwórczych Sprzętu Instalacyjnego z Bydgoszczy. Patronat nad sztuką objęła Centralna Rada Związków Zawodowych, zaś nad zespołem Prezydium Zarz. Okręg. Zw. Zaw. Metalowców. Muzykę na orkiestrę symfoniczną do „Rapsodu Pokoju" napisał znany kompozytor dyr. konserw. z Bydgoszczy prof. Florian Dąbrowski. Projekt dekoracji wykonał instr. Poradni Metodycznej Wydz. Kult. Oświat. ORZZ Witold Wąsik.

Na zakończenie sztuki będzie odśpiewana przez 50-osobowy chór nowa pieśń „Pieśń Pokoju", do której muzykę napisał prof. Florian Dąbrowski, zaś słowa naczelnik Wydz. Kult. WRN Alfred Kowalkowski. Sztuka będzie składała się z 3 części (28 fragmentów) i będzie grana bez przerwy. Czas jej trwania będzie wynosił przeszło 1 godzinę.

Premierę ujrzymy w połowie listopada br.

Na marginesie

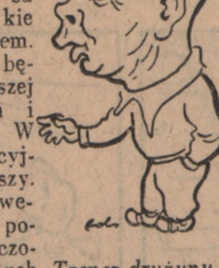
Po zwycięstwie kolejarzy bydgoskich

Bydgoski Kolejarz dzięki zdecydowanemu zwycięstwu nad Kolejarzem (Toruń) zdobył moralny tytuł najlepszej drużyny piłkarskiej naszego okręgu. Jak już wspomnieliśmy wczoraj w sprawozdaniu z tego meczu, bydgoski zespół nie ma w tej chwili w zasadzie słabych punktów (o czym zresztą mówią ostatnie zwycięstwa 3:0, 4:0, 6:0). W bramce Czarnecki ma takie doświadczenie i umiejętność ustawiania się, że nie potrzeba mieć obawy o jego niedyspozycję. Rezerwowy Miłkowski broni mniej równo, a za to bardziej brawurowo.



Wilczek

W każdym razie jest to wartościowa rezerwa. W obronie na miejscu Rzeżuskiego zobaczyliśmy ostatnio Nowackiego. Wykazał on, że i na tej pozycji potrafi być wartościowym graczem. Świtała jest już teraz b. równy i wysoka jego forma nie ulega wahaniom. Na środku pomocy Kubalczak, moralna ostoja drużyny, wciąż jeszcze jest niezastąpiony. Na bocznych pozycjach Leśniak i Banach spisują się bez zarzutów. Graczem większych możliwości, ale i bardziej chimerycznym jest Banach, który po zwalczeniu pewnej nonszalancji mógłby uchodzić za pomocnika dużej klasy. Leśniak zawsze imponuje ambicją, zdecydowaniem i szybkością. Atak bydgoskich kolejarzy rozkręcił się teraz i potrafi znaleźć drogi do gry na pełnych obrotach. Słabszy zazwyczaj Wiśnicki zagrał ostatnio b. poprawnie i był lepszy od Adamowicza na lewym skrzydle. Andrzejewski przezwyciężył pewien kryzys i znowu zaczyna składnie kierować atakiem. Nowak był i będzie w pierwszej linii strzelcem i przebojowcem. W grze kombinacyjnej jest słabszy. Prawoskrzydłowemu Wilczkowi poświęciliśmy wczoraj kilka ciepłych słów. Zasłużył na nie w pełni. Wróżymy mu dużą przyszłość, jeśli nie ustanie w pracy nad sobą i całkowicie usunie dającą się niekiedy zauważyć manierę nieczystego wchodzenia w pojedynki o piłkę.



Trener drużyny Ed. Świątkowski

Kolejarz bydgoski na swym terenie zamknął zasadniczo sezon. Jego lokata w lidze powinna wszystkich stronników klubu zadowolić. Do optymizmu skłania przede wszystkim najlepszy w grupie stosunek bramkowy. Rok walk ligowych skonsolidował drużynę, zahartował ją, dał jej pewne oblicze. Nie przeceniając wartości niedzielnego sukcesu, uzyskanego w specyficznych warunkach, możemy z ufnością patrzeć w przyszłość i ze spokojem oczekiwać przyszłorocznych rozgrywek. (t).

SPORT

WKS (Tor.) — BUDOWLANI (Chojn.)

CHOJNICE. W meczu piłkarskim o mistrzostwo kl. A miejscowi Budowlani ulegli wysoko drużynie WKS (Toruń) 2:6 (1:4).

GWARDIA (Mog.) — KOLEJARZ (Gr.) 1:0

MOGILNO. Miejscowa Gwardia po zaciętej grze pokonała niespodziewanie w meczu piłkarskim o mistrz. kl. A Kolejarza grudziądzkiego 1:0 (1:0).

UNIA (Czersk) — UNIA (Włocławek) 1:0

WŁOCŁAWEK. Miejscowa Unia niespodziewanie uległa swej imienniczce z Czerska 0:1 (0:1), mając w przebiegu spotkania dużą przewagę.

TABELA ROZGRYWEK

1. Związkowiec (Inowr.)	3	4	11:6
2 Kolejarz (Gr.)	3	4	6:5
3. Unia (Czersk)	4	4	10:11
4. Spójnia (Bydg.)	4	3	8:10
5. WKS (Tor.)	1	2	6:2
6. Unia (Włocławek)	2	2	4:1
7. Gwardia (Mog.)	2	2	2:5
8. Spójnia (Grudziądz)	3	2	9:12
9. WKS (Bydgoszcz)	1	1	3:3
10. Budowlani (Chojnice)	1	0	2:6

A KLASA KOSZYKÓWKI

WKS (Tor. — Unia (Włocł.) 33:24
Budowlani (Tor.) — Kolejarz (Inowr.) 23:22.

TENIS STOŁOWY

W meczach o mistrz. kl..A tenisa stołowego Włókniarz (Tor.) uległ Spójni (Włocł.) 4:5, Związkowiec (Inowr.) pokonał Unię (Kruszw.) 9:0, Gwardia (Lipno) przegrała z Kolejarzem (Tor.) 4:5.

TENIS STOŁOWY

BYDGOSZCZ (maj) W rozegranym tu meczu tenisa stołowego o mistrz. pomorskiej kl. A Ogniwo (Bydg.) pokonało Gwardię (Bydg.) w stosunku 6:3. Punkty dla Ogniwa zdobyli: Gocel, Mondowski i Sav po 2, dla Gwardii Ciemniewski 3.

KOSZYKÓWKA

BYDGOSZCZ (amj) W meczu koszykówki o mistrz. pomorskiej kl. A Związkowiec (Bydg.) pokonał Unię (Grudziądz) w stosunku 33:25 (17:14). Najwięcej punktów dla Związkowca zdobył Dolegała (16), dla Unii Piotrowski (11).

BOKSERSKA A-kl.

W meczach o mistrzostwo bokserskiej A-klasy Stal (Grudz.) pokonała Unię (Włocł.) 14:4, Gwardia (Tor.) — wygrała z Kolejarzem (Bydg.) 14:6, Kolejarz (In.) uzyskał zwycięstwo nad Spójnią (Grudz.) 17:3.

JUNIORZY SPÓJNI (Bydg.) ZWYCIĘŻAJĄ

BYDGOSZCZ (a) Towarzyski mecz piłkarski juniorów rozegrany na stadionie Spójni pomiędzy Spójnią (Gr.) a Spójnią (Bydg.) zakończył się zasłużonym zwycięstwem juniorów bydgoskich w stosunku 2:1 (2:0).

Bramki dla zwycięzców zdobyli: Szociński i M. Jankowski, dla Spójni (Gr.) honorową bramkę zdobył Krzyżyński.

SPÓJNIA POMAGA W MARSZACH JESIENNYCH

Nawiązując do tegerocznych marszów jesiennych zawiadamiamy, że członkowie kół sportowych jak i niezrzeszeni, chcący wziąć udział w wyżej wymienionej imprezie, mogą zgłaszać się do uczestnictwa w marszach. Rada Okręgowa Zrzeszenia Sportowego Spójnia pomaga w tym wypadku reflektantom, dając każdej chwili do ich dyspozycji komisję sportową, która przeprowadzi marsze w dogodnym dla nich czasie.

Bliższych informacji w tej sprawie udziela Rada Okręgowa Zrzeszenia Sportowego Spójnia Bydgoszcz, Aleje 1 Maja 10 — 7.

LZS (Jachcice) — SPD (Bydgoszcz) 1:1

BYDGOSZCZ (jag.) Drugi występ piłkarzy LZS (Jachcice) w towarzyskim meczu z SPD (Bydgoszcz) zakończył się remisem 1:1. Gra stała na niezłym poziomie. Bramkę dla SPD zdobył Zgoła, dla LZS — St. Adamski z rzutu karnego. W przedmeczu II drużyna LZS (Jachcice) wygrała z b. Bydg. Druż. Harc. 2:1 (1:1). Bramki dla zwycięzców zdobyli — Rytlewski i Śliwiński, dla pokonanych — Stefański.

ZESPÓŁ PRACOWNIKÓW

Oddz. Bydgoskiego Sp. Wyd. „Prasa Demokratyczna“ (dawniej „Zryw“)

dobrze spełnił swój obowiązek

Plan roczny drukarni wykonano przed terminem - Przodownicy pracy otrzymali nagrody

„Zebraliśmy się poto, aby w sposób godny uczcić wysiłki i rezultaty pracy tych wszystkich, którzy przez szlachetne współzawodnictwo podnieśli poziom pracy w naszej instytucji, pozwolili nam zrealizować stojące przed nami zadania i stworzyć podstawy do dalszego udoskonalenia naszych metod pracy i mobilizacji sił potrzebnych do realizacji zadań 6-letniego Planu Gospodarczego.

Głęboki sens współzawodnictwa pracy jest przez nas wszystkich zrozumiany, a dzisiejsza uroczystość pobudzi niezawodnie wszystkich, którzy stoją jeszcze na uboczu od tego zagadnienia do wprzągnięcia się w szlachetne współzawodnictwo, stanowiące podstawę do budowy lepszej przyszłości.

Z pełnym zadowoleniem podkreślam fakt, że wśród zwycięzców tego etapu znajdują się również członkowie zespołu redakcyjnego.

Uroczystość dzisiejszą obchodzimy w nastroju radosnym, bowiem tylko radość może towarzyszyć świadomości dobrze spełnionego obowiązku".

Słowa te padły z ust dyr. Oddziału Bydg. Spółdz. Wyd. „Prasa Demokratyczna" (dawniej „Zryw") — Stefana Grajkowskiego na uroczystości zakończenia III etapu współzawodnictwa pracy.

Uroczystość zbiegła się jednocześnie z 5-letnim istnieniem Ilustrowanego Kuriera Polskiego. Podkreślił to w przemówieniu redaktor nacz. Andrzej Trella.

Rocznicę tę zespół pracowników Spółdzielni uczcił najwłaściwiej, gdyż wytężoną pracą, dzięki której plan roczny wykonano przedterminowo.

Uroczystość odbyła się w świetlicy Ilustrowanego Kuriera Polskiego w obecności przew. WK SD mgr. Esmana, sekretarza WK SD posła Czechowicza, kier. wydz. kult.-oświat. WK SD posła Trzebińskiego, przedstawiciela zarz. okr. pomor. Zw. Zaw. Prac. Przem. Poligraficznego Jesionkowskiego oraz licznie zebranych pracowniczek i pracowników Spółdzielni łącznie z zespołem redakcyjnym z red. naczelnym IKP Andrzejem Trellą na czele.

W imieniu władz centralnych Spółdzielni Wyd. „Prasa Demokratyczna" przemawiał dyr. Grajkowski, następnie zabierali głos imieniem komisji współzawodnictwa pracy Józef Tłaczała, dyr. techniczny Konrad Brakowski oraz red. nacz. Trella. Wszyscy mówcy podkreślili ofiarną i owocną pracę całego zespołu Spółdz. i wysiłki przodowników pracy, którzy przyczynili się do przedterminowego wykonania planu, życząc im dalszych sukcesów.

Roczny plan produkcji za rok 1950 według ilości i wartości w cenach niezmiennych drukarnia Spółdzielni wykonała z dniem 4 bm.

Zaszczytne miano przodowników pracy uzyskali: Edmund Smolarek, Feliks Sobolewski i Jan Jeliński (zespół linotypów), którzy w trzech kolejnych etapach kwartalnych uzyskali I miejsca.

Zwycięzcami etapu III zostali — w zespole zecerni akcydensowej: Paweł Gucza, Wincenty Kuraszkiewicz i Edmund Mączkowski, w zespole maszynerii: Maria Kapka, Józef Kośmider i Elwira Gozdowska, w zespole młodzieżowym introligatorni: Stefania Zygmunt, Stefania Stankiewicz, Zyta Kucznerowicz i Irena Kwasigroch, w zespole uczniów introligatorni: Henryk Graczykowski i Kazimierz Doberstein, w zespole litografii: Henryk Staszak i Irena Skórczewska, w zespole zecerni gazetowej: Florian Zybała i Jan Lebiedziński, w zespole młodzieżowym maszynerii: Helena Bartłomiejczyk, Urszula Kmieciak i Franciszek Różański, w zespole uczniów maszynerii: Zenon Radke i Zbigniew Kosmatka.

We współzawodnictwie indywidualnym: Jan Kośllcki, Edward Fentzel, Stanisław Gawroński, Wincenty Stachowiak, Henryk Toporowicz, Bolesław Wieczorek, Roman Szymański, Jan Lewandowski, Leonard Stankiewicz, Józef Bujarski i Jan Welchowski.

Przodownikami pracy w zespole redakcyjnym zostali: red. Jerzy Śląski, red. Tadeusz Jabłoński i red. Stefan Rutkowski.

Przodownicy pracy i zwycięzcy III etapu otrzymali z rąk dyr. Grajkowskiego i red. naczelnego Trelli dyplomy, upominki i premie pieniężne w postaci książeczek PKO.

Część artystyczną wypełniły produkcje zespołu tanecznego Zw. Zaw. Poligrafików, orkiestra i zespół sekcji scenicznej Spółdzielni oraz dzieci pracowników. Występy zapowiadał słowem wiążącym Czesław Sikora.

Wieczór zakończyła zabawa taneczna. (r).



Pierwsze miejsce we współzawodnictwie pracy w zespole młodzieżowym introligatorni zajął zespół, w skład którego wchodzą: Stefania Zygmunt, Stefania Stankiewicz, Zyta Kucznerowicz i Irena Kwasigroch.

Z nagrodzonym zespołem rozmawia przed mikrofonem zainstalowanym w świetlicy Cz. Sikora. (Foto IKP)

Ponad 33 tys. izb mieszkalnych

wyremontowano z FGM w woj. bydgoskim

Do 1 października plan remontu mieszkań dla świata pracy wykonano w woj. bydgoskim w 86,5 proc. Ogółem wyremontowano 1.430 domów, zawierających przeszło 33 tys. izb mieszkalnych, w toku remontu jest 529 budynków, o łącznej ilości 14.000 izb mieszkalnych.

Plan remontów mieszkań w 100 proc. wykonało już miasto Inowrocław, gdzie wyremontowano kosztem 60.000.000 złotych 268 domów z 7.000 izb. Również w Grudziądzu i Toruniu prace remontowe zbliżają się ku końcowi.

Dobrze przebiega akcja remontów w powiatach. Planowane roboty remontowe zakończono całkowicie w powiatach Brodnica i Sępólno, w pozostałych powiatach zaawansowanie robót przekracza przeciętnie 90 proc.

Najgorzej przedstawia się sytuacja pod względem wykonania remontów w Bydgoszczy (66 proc.) i Włocławku (53,5 procent).

Z kosza redakcyjnego

I znów kosz redakcyjny wzbogacił się o kilka „kawałków", które gwoli rozweselenia naszych Czytelników i autorów lapsusów poniżej podajemy:

„Jednym z przejawów życia muzycznego w danym ośrodku są jego koncerty...."

(Tak zwane „koncertowe" zdanie).

„...któremu chyba związek małżeński nie będzie przeszkadzał w sporcie..."

(Kto wie, bo związek małżeński, to nie związek sportowy!)

„Kolczyński rzucił się do araku..."

(A kto by się nie rzucił!?)

Eres

ROZRYWKI UMYSŁOWE

121. OSIEM SERWISÓW

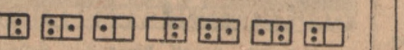
Pewna znakomita aktorka scen polskich z okazji jubileuszu otrzymała 8 wspaniałych porcelanowych zastaw stołowych najwybitniejszych firm kontynentu europejskiego. Na podstawie znaków należy podać nazwy krajów, względnie miast, w których poszczególne serwisy wyprodukowano.



122. DOMINO

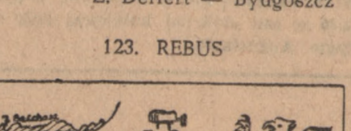
(Zadanie to powtarzamy, ponieważ pierwotnie zostało zamieszczone bez niezbędnego rysunku).

Dwaj afrykańscy mistrzowie gry w domino postanowili rozegrać partię pod pewnym drzewem. Z ułożonych kości domina należy odczytać nazwę drzewa.



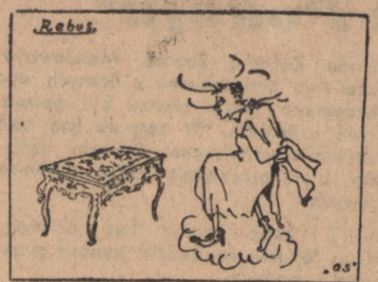
Z. Derfert — Bydgoszcz

123. REBUS



(Rozwiązanie jednowyrazowe).

124. REBUS



(Rozwiązanie jednowyrazowe).

125. ZAGADKI

1. Produkt z nabiału
   i symbol pierwiastka
   — baza aorty,
   miłości namiastka!
2. Przyrząd gimnastyczny,
   wełnista zwierzyna
   — dźwignię handlu tobie
   rzecz ta przypomina.

„AS" — Bydgoszcz

Rozwiązania nadsyłać do 5. 11. br.

WIĘKSZE WYGRANE

62 LOTERII

5 dzień ciągnienia II klasy

Główna wygrana dnia **3.000.000 zł** padła na Nr 29611 w Gdyni.

Główne wygrane dnia a **1.000.000 zł** padły na Nr Nr 6369 w Warszawie 97138 w Poznaniu.

Premie po **300.000 zł** padły na Nr Nr 83779 88136 113478.

Wygrane po **500.000 zł** padły na Nr Nr 21469 57223.

Wygrane po **200.000 zł** padły na Nr Nr 9873 15054 36070 42976 43755.

Wygrane po **100.000 zł** padły na Nr Nr 2201 12695 19820 23410 24580 25880 29618 31914 33809 37161 60813 73080 76006 78814 84000 84317 86719 88625 89202 99161 99227 103240 111485 117598 125004 128529 129929.

Wygrane po **40.000 zł** padły na Nr rN 845 1554 2075 2576 22760 24259 25224 33319 35753 40860 46947 48691 51826 54020 58046 59908 61439 61729 63097 63750 70349 74943 76032 80795 82301 82927 93024 97921 105396 106311 112460 114494 122411.

Wygrane po **16.000 zł** padły na Nr Nr 6 745 2459 5498 7213 8454 9405 11051 11458 14341 14500 16373 19110 21907 22303 23172 24081 27473 27537 27926 28631 29428 30867 31298 31503 35346 35446 39125 4000141066 41334 41668 45761 47467 50637 52593 53136 53273 54262 54310 54522 55081 55182 55378 63265 64211 73485 75779 87539 91782 93733 102372 103831 106738 112063 113293 114691 117388 119205 119274 120295 120856 121660 121939 122456 122572 124872 125302 127159 128636.

RADIO

ŚRODA 25 PAŹDZIERNIKA 1950 R.

5.10 Początek audycji. — 5.13 Sygnał czasu. 5.15 Streszczenie wiadomości porannych. 5.20 Koncert dla świata pracy — płyty. 6.00 Streszczenie wiadomości porannych 605 Gimnastyka. 6.15 Koncert. — 6.45 Program dnia. 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Chwila muzyki. 7.20 Wszechnica radiowa. 7.40 Mużyka z płyt. 7.50 Kalendarz Radiowy. 8.00 — Streszczenie wiadomości porannych. 8.05 Przerwa. 9.15 Ulubione melodie kompozytorów polskich. 9.50 Audycja poetycka dla szkół. 10.10 Melodie i pieśni kompozytorów polskich. 10.15 Informacje.— 10.55 Koncert dla szkół kl. 8 — 9. 11.35 Utwory klarnetowe. 11.50 „Głos mają kobiety" 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Wieży Mariackiej. 12.04 Dziennik południowy i przegląd prasy stołecznej. — 12.15 Muzyka z płyt. 12.30 Audycja dla wsi. 13.55 Na swojską nutę. 13.25 — Przerwa. 13.30 Program dnia. 13.35 Koncert dla szkół kl. 8 — 9. 14.10 „Poznajemy morze i wybrzeże". 14.20 Muzyka z płyt. 14.30 Audycja szkolna dla klas 5 — 7. 14.50 Koncert Orkiestry Rozgł. Szczecińskiej. 15.30 Audycja dla świetlic dziecięcych. 15.50 Muzyka z płyt. 716.10 „Kongres Nauki" — 17.00 Dziennik popołudniowy. 17.15 Koncert Orkiestry i Chóru Rozgłośni Łódzkiej. 17.45 Słuchowisko dla świetlic młodzieżowych. 18.15 Audycja słowno muzyczna „Antoni Rubinstein". Opracował. Stanisław Skosień— Bydg 1900 Wszechnica Radiowa. 19.20 Muzyka ludowa. 19.45 Audycja sportowa. 19.55 Chwila muzyki z płyt. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.30 Śpiewamy polskie pieśni masowe 20.45 „Opowieść o Mochmodzie Sinapie".

FURDYGA I SYN



— Słuchaj, synku, — mówi stary — to już denerwuje mnie, znowu nas osmarowali i to w naszym IKP!

Lecz żartowniś wiatr niecnota złapał Kurier i tak zrzędzi: — Czytaj teraz, gdy ochota, jeśli dojrzysz na gałęzi!

Cynamonek z skromną minką poszedł i długo nie bawił, zaraz zjawił się z drabinką i „do wiatru" wiatr wystawił!

REDAKCJA I ADMINISTRACJA W BYDGOSZCZY ul. Czerwonej Armii 20. — Telefon nr 33-41 i 33-42. DZIAŁ OGŁOSZEŃ I PRENUMERATY W BYDGOSZCZY ul. Generalissimusa Stalina 2 (Pod Arkadami), Tel. 24-29. Za niedoręczenie pisma, spowodowane siłą wyższą, nie odpowiadamy. — Rękopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca. — Za ogłoszenia Redakcja nie odpowiada.

PRENUMERATĘ ZLECONĄ PRZYJMUJĄ DO 20 KAŻDEGO MIESIĄCA WSZYSTKIE URZĘDY I AGENCJE POCZTOWE ORAZ LISTONOSZE. — PRENUMERATĘ POD OPASKĄ WPŁACAĆ NA KONTO PKO nr VI-1861. Redaguje: Komitet Redakcyjny Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Prasa Demokratyczna — Nowa Epoka" Warszawa, ul. Śniadeckich 16 Oddział w Bydgoszczy, ul. Czerwonej Armii 20. tel. 33-41 i 33.42.

OGŁOSZENIA drobne po 50 zł za słowo. Minimalna opłata za 10 słów. Maksymalna ilość 30 słów. Ogłoszenia milimetr.: w tekście 360 zł, za tekstem 150 zł, nekrologi 100 zł za 1 mm. Ogłoszenia w specjalnej rubryce 1 000 zł za 1 wiersz 2-łamowy (za tekstem). W niedziele i święta 50% drożej. Za terminowe zamieszczenie ogłoszeń nie odpowiadamy.

Czcionki i tłok Drukarni Spółdzielni Wydawniczej „Prasa Demokratyczna — Nowa Epoka", Warszawa, Śniadeckich 16, Oddział w Bydgoszczy, Czerwonej Armii 18, tel 18 99, 33 41 i 33-42

E-1-22187